



Data akceptacji: 1.04.2025

Data publikacji: 16.12.2025

Janusz Mokrosz

Biblioteka Śląska

janusz.mokrosz@bs.katowice.pl



<https://orcid.org/0009-0003-0209-2922>

Przed „zesłaniem” na Śląsk Droga do kariery politycznej – podobieństwa i różnice w biografiach Aleksandra Zawadzkiego i Edwarda Ochaba

Before ‘the Exile’ to Silesia. The Road to a Political Career –
Similarities and Differences in the Biographies
of Aleksander Zawadzki and Edward Ochab

Abstract: An archival and bibliographic enquiry reveals numerous similarities and interesting differences in the public activities of Edward Ochab and Aleksander Zawadzki. One of the similarities is, of course, the ‘exile’ after the Second World War of both these activists originating from the milieu of Polish communists in the USSR precisely to Katowice. The motif of Zawadzki’s and Ochab’s stay in the Silesian Voivodeship, which lasted until 1948, plays the role of a kind of buckle binding the issues analysed in the problem-chronological order. The text first describes the main events in the lives of these two experienced communists. Then the role they played in the period of the so-called ‘Polska Lubelska’ is analysed.

Key words: ‘Polska Lubelska’, Upper Silesia, the Politburo, the Warsaw Uprising, the agrarian reform, the so-called ‘zwrot październikowy’

Kwerenda archiwalna i bibliograficzna wskazuje na liczne podobieństwa w politycznej i pozapolitycznej działalności Aleksandra Zawadzkiego i Edwarda Ochaba. Różnego rodzaju analogie w życiu osobistym i aktywności partyjnej polskich

komunistów występują oczywiście dość często¹, niemniej jednak charakterystycznym wyłącznie dla A. Zawadzkiego i E. Ochaba podobieństwem jest „zsyłka” do Katowic. Pomimo swojego wieloletniego zaangażowania w przedwojennych organizacjach komunistycznych (tj. w Związku Młodzieży Komunistycznej – ZMK i Komunistycznej Partii Polski – KPP), przynależności od lata 1944 roku do organów kierowniczych Polskiej Partii Robotniczej (PPR) oraz pełnienia wysokich funkcji w korpusie oficerów politycznych Wojska Polskiego (WP) obaj doświadczyli czasowego odsunięcia od centralnych organów władzy. W ich wypadku oznaczało to przypadającą na pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej przeprowadzkę do Katowic. Wątek dotyczący trwającego aż do 1948 roku pobytu A. Zawadzkiego i E. Ochaba w województwie śląskim odgrywa w artykule jednocześnie rolę pewnego rodzaju klamry spajającej analizowane w układzie problemowo-chronologicznym zagadnienia. W tekście w pierwszej kolejności opisano bowiem główne wydarzenia z życia obu tych doświadczonych komunistów. Następnie przeanalizowano rolę, jaką odegrali oni w okresie tzw. Polski Lubelskiej.

Przedstawienie najważniejszych etapów życia i kariery politycznej A. Zawadzkiego i E. Ochaba, ze szczególnym uwzględnieniem ich udziału w rozwiązywaniu problemów towarzyszących w drugim półroczu 1944 roku procesowi przejmowania przez komunistów kontroli nad strukturami władzy i powojennym terytorium Polski, znajduje uzasadnienie nie tylko w interesujących podobieństwach występujących pomiędzy tą dwójką w aspekcie biograficznym i politycznym. Równie ważne pozostają uwidaczniające się pomiędzy nimi – szczególnie podczas codziennej praktyki wojskowej i politycznej w okresie od lipca do grudnia 1944 roku – różnice intelektualne, osobowościowe i interpersonalne. Te, jak się wydaje, wpłynęły zaś na odmienne okoliczności, w jakich obaj ostatecznie skierowani zostali do Katowic.

Konieczność przeprowadzenia analizy we wskazanym zakresie wymuszają ponadto istniejące luki badawcze. Co prawda życie osobiste oraz zaangażowanie polityczne i wojskowe Aleksandra Zawadzkiego doczekało się już pełnego naukowego

¹ Zbiorczy katalog podobieństw i różnic występujących w życiorysach 21 polskich komunistów tworzących elitę władzy w latach 1944–1948 ujął w swojej publikacji M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948). Portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, R. 121, nr 2, s. 287–318. W efekcie badań prowadzonych przez M. Szumiłę ukazała się również praca pt. *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015. Do istotniejszych – w kontekście zagadnień prezentowanych w artykule – należą następujące opublikowane w niej artykuły: M. Żukowski, *Elity – przegląd wybranych definicji metodologicznych* (s. 15–33); M. Szumiło, *Elity PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania* (s. 34–60); D. Magier, *Elity komunistyczne na prowincji polskiej w latach 1975–1989. Próba zdefiniowania i schemat rekrutacji* (s. 61–71).

opracowania historycznego², lecz brakuje analogicznego ujęcia w odniesieniu do postaci Edwarda Ochaba. Oczywiście po zmianach społeczno-politycznych zapoczątkowanych w 1989 roku jego droga życiowa i polityczna była już przedmiotem zainteresowania badaczy, publicystów i dziennikarzy³, jednak brak jak dotąd pełnego ujęcia monograficznego, które przekrojowo prezentowałoby losy i dokonania E. Ochaba na polu politycznym i osobistym. Dostępne publikacje nie uwzględniają też szczegółowo roli, jaką odegrał on w drugiej połowie 1944 roku⁴, czyli w kluczowym okresie dla przyszłych losów powojennej Polski.

² Zob. J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017. Biografie A. Zawadzkiego wyszły też spod pióra związanego z PZPR partyjnego historyka – H. Rechowicza. Mają one jednak charakter hagiograficzny i nie spełniają kryteriów obowiązujących we współczesnych wydawnictwach naukowych. Por. H. Rechowicz, *Aleksander Zawadzki – życie i działalność*, wyd. 1, Katowice–Kraków 1969; idem, *Aleksander Zawadzki – życie i działalność*, wyd. 2 zm. i rozszerz., Warszawa–Kraków 1975.

³ Jak dotąd najobszerniej życiorys i karierę polityczną E. Ochaba przedstawił J. Eisler w wydanej w 2014 roku książce pt. *Siedmiu wspańiałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014. W publikacji oprócz E. Ochaba, któremu autor poświęcił 65 stron, zaprezentowane zostały również sylwetki: B. Bieruta, E. Gierka, W. Gomułki, W. Jaruzelskiego, S. Kani oraz M. Rakowskiego. Liczne odniesienia do działalności politycznej E. Ochaba, a także jego sprawności organizacyjnej i zarządczej znalazły się ponadto w obszernej monografii A. Dziuby, *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice–Kraków. Jednak ze względu na ramy chronologiczne i geograficzne pracy sam życiorys E. Ochaba przedstawiony jest w niej tylko w liczącym kilka stron zarysie. Szkice biograficzne E. Ochaba opublikowano także w prasie. W 2013 roku w czasopiśmie „Nowe Zagłębie” 2013, nr 6/30 ukazał się tekst autorstwa E. Januły i K. Wasilewskiego, zatytułowany *Edward Ochab – sekretarz zapomniany* (s. 15–18). J. Rolicki w portalu dziennik.pl opublikował z kolei artykuł pt. *Ochab – niedoceniony aparaczyk*, por. <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/123161,ochab-niedoceniony-aparaczyk.html> (dostęp: 9.09.2024). Poglądy polityczne, osobisty ogląd zachodzących w Polsce po 1945 roku przemian, a także tło różnych wydarzeń, do których dochodziło w Polsce w latach 40., 50., 60. i 70. XX wieku, stały się także przedmiotem wywiadu przeprowadzonego z E. Ochabem w 1981 roku przez dziennikarkę T. Torańską. Zob. T. Torańska, *Oni*, Warszawa 2004, s. 55–106.

⁴ J. Eisler wątek ten ograniczył do zaledwie kilkunastu zdaniowego opisu (J. Eisler, *Siedmiu wspańiałych...*, s. 113). W publikacjach prasowych E. Januły i K. Wasilewskiego oraz J. Rolickiego nie odniesiono się do niego w ogóle (por. *Edward Ochab – sekretarz zapomniany...*; *Ochab – niedoceniony aparaczyk...*). Z oczywistych przyczyn działalność E. Ochaba w tzw. Polsce Lubelskiej nie była też przedmiotem zainteresowania A. Dziuby (por. *Totalitaryzacja...*). Jednak, co zaskakujące, nawet w książce o ściśle sprecyzowanym zakresie terytorialnym, chronologicznym i problemowym, jaką jest publikacja *Polska Lubelska 1944*, postać E. Ochaba, jego poglądy i wykonywane w drugiej połowie 1944 roku zadania zostały przedstawione w sposób marginalny. Na przykład uczestnictwo E. Ochaba w naradach kierownictwa partyjnego odnotowano jeden raz. Poza tym został on wspomnian jeszcze trzy razy i w kontekście szerszych działań towarzyszących budowie prosowieckiej, komunistycznej Polski. Por. T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 21, 23, 57,

Rodzina, edukacja oraz aktywność zawodowa i polityczna Aleksandra Zawadzkiego i Edwarda Ochaba do 1939 roku

Aleksander Zawadzki był o kilka lat starszy od Edwarda Ochaba. Przyszedł na świat 16 grudnia 1899 roku w Dąbrowie Górniczej. Był pierwszym dzieckiem Wawrzyńca i Marianny (z domu Hojowska). Małżeństwo to miało także córkę Wandę. Około 1903 roku Marianna odeszła od rodziny. Rodzeństwo zostało wówczas rozdzielone. Aleksander pozostał przy ojcu, a Wanda większość dzieciństwa spędziła u swoich dziadków (rodziców Marianny) w Ogrodzieńcu⁵. Początkowo dziewczynka tylko okazjonalnie odwiedzała ojca, któremu w prowadzeniu domu pomagała jego matka. Trudy codzienności, z którymi borykał się Wawrzyniec, nie były jednak spowodowane wyłącznie odejściem żony. Towarzyszyły mu one w zasadzie od urodzenia, gdyż był on osobą głuchoniemą. Z Ogrodzieńca do Dąbrowy Górniczej Wanda ostatecznie powróciła ok. 1907 roku. W tym samym czasie zmarła pomagająca w domowych obowiązkach babcia Aleksandra i Wandy. Odtąd zadania związane z utrzymaniem rodzinnego domu rodzeństwo wykonywało wspólnie. Wawrzyniec na co dzień pracował zaś w dąbrowskiej hucie cynku „Ksawer”⁶.

Edward Ochab urodził się 16 sierpnia 1906 roku w Krakowie. Był dzieckiem Józefa i Marii (z domu Müller). Małżonkowie doczekali się łącznie szóstki dzieci. Oprócz Edwarda byli to: Tadeusz, Aniela, Karol, Stanisław i Józefa⁷. Utrzymanie rodziny zapewniał przede wszystkim zatrudniony w biurze meldunkowym Dyrekcji Policji w Krakowie ojciec Ochaba – Józef⁸. Maria w młodości pracowała

166. Ówczesnej roli E. Ochaba nie eksponują też wyraźnie dostępne wydawnictwa o charakterze pamiątnikarskim. Przykładowo Z. Berling na kartach swoich kilkuczęściowych wspomnień E. Ochaba wymienia zaledwie trzykrotnie, nie czyniąc przy tym w odniesieniu do jego osoby jakichś fundamentalnych zapisów, zmieniających dotychczasowe wyniki badań historycznych. Por. Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagru do Andersa*, Warszawa 1990; idem, *Wspomnienia*, t. 2: *Przeciw 17 republice*, Warszawa 1991; idem, *Wspomnienia*, t. 3: *Wolność na przetarg*, Warszawa 1991.

⁵ Zob. W. Duraj, *W smudze czerwonych iskier. Wspomnienia*, Warszawa 1968, s. 9–12.

⁶ Szerzej: J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 26–28.

⁷ Ostatecznie pracę w strukturach policyjnych zakończył w 1926 roku, kiedy to przeszedł na emeryturę. Nie można jednak rozstrzygnąć, czy J. Ochab był funkcjonariuszem policji, czy urzędnikiem cywilnym. Dla robiącego karierę w partii komunistycznej E. Ochaba miejsce pracy ojca nie stanowiło, bynajmniej, powodu do chwały, dlatego też znajdujące się w jego aktach personalnych życiorysy nie zawierają w pełni jednoznacznej informacji o miejscu zatrudnienia J. Ochaba. Szerzej: J. Eisler, *Siedmiu wspomniałych...*, s. 103–104.

⁸ Ibidem, s. 104.

jako robotnica rolna, jednak po wyjściu za mąż skupiła się na prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci. Niestety, zachorowała na gruźlicę i zmarła, gdy Edward miał zaledwie 12 lat. Gruźlica przyczyniła się także do przedwczesnej śmierci jego brata i siostry: w 1918 roku zmarł Tadeusz, a w 1939 roku Aniela⁹.

Gdy E. Ochab w 1912 roku rozpoczynał edukację na szczeblu podstawowym¹⁰, A. Zawadzki, mając niespełna 13 lat, już w zasadzie kończył naukę realizowaną w ramach powszechnego systemu kształcenia¹¹. Młody A. Zawadzki, który uczył się słabo i powtarzał nawet drugą i trzecią klasę, zmuszony był przerwać edukację z powodu kłopotów zdrowotnych ojca. Wawrzyniec, który po upadku z nasyppu najpierw złamał sobie rękę, a po rekonwalescencji doznał jeszcze wypadku w hucie „Ksawer” i uszkodził sobie oko, nie mógł przez dłuższy czas pracować. Aleksander zatrudnił się więc w 1913 roku w fabryce metalowych łóżek w Będzinie. Ostatecznie Wawrzyniec otrzymał rentę, jednak jej wysokość nie pozwalała na utrzymanie trzyosobowej rodziny. Trudną sytuację materialną Zawadzkich pogorszyła jeszcze utrata przez Aleksandra dotychczasowego zatrudnienia oraz wybuch I wojny światowej. W poszukiwaniu środków do życia młody A. Zawadzki wiosną 1915 roku wyjechał do Niemiec, gdzie w charakterze robotnika rolnego pracował w jednym z turyngeskich dworków. Po powrocie w rodzinne strony zatrudnił się w dąbrowskiej kopalni „Paryż”, jednak kolejne problemy bytowe zmusiły go do poszukiwania pracy na należącym do Niemiec Górnym Śląsku. Pracował tam kolejno w kopalni „Hohenzollern” w Bytomiu, w hucie „Laura” w Siemianowicach oraz w jednej z fabryk w Zawadzkim. W listopadzie 1918 roku ponownie wrócił do Dąbrowy Górniczej¹².

E. Ochab z powodzeniem natomiast ukończył naukę w 8-letniej Szkole Wydziałowej w Krakowie. Następnie od stycznia do września 1921 roku pracował jako robotnik, najpierw w drukarni, a potem w warsztatach powroźniczych. Na lata 1921–1925 przypada z kolei jego edukacja na poziomie średnim, którą realizował w 4-letniej Akademii Hutniczej w Krakowie. Placówka była wówczas odpowiednikiem powojennego liceum ekonomicznego, przygotowującego

⁹ Ibidem, s. 103.

¹⁰ Ibidem, s. 105.

¹¹ W różnych wypełnianych przez siebie ankietach osobowych A. Zawadzki wpisywał jednak, że posiada wykształcenie średnie. Podobnie jak wielu innych komunistów uważał bowiem, że taki właśnie poziom wykształcenia osiągnął wraz z ukończeniem kolejnych kominternowskich kursów w ZSRS. W niektórych dokumentach A. Zawadzki deklarował nawet odbycie dwuletnich studiów. Najpewniej uznał, że taką rangę posiadało przeszkolenie polityczne i wojskowe, które w latach 30. XX wieku zapewnili mu sowieccy towarzysze. O perypetiach edukacyjnych A. Zawadzkiego szerzej zob. J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 28–31.

¹² Szerzej: ibidem, s. 33–37.

także do egzaminu maturalnego. Będąc uczniem Akademii Hutniczej, E. Ochab utrzymywał się z udzielania korepetycji. Naukę w szkole zakończył we wrześniu 1925 roku jako pełnoprawny posiadacz wykształcenia średniego. W roku akademickim 1926/1927 zaliczył natomiast roczny wyższy naukowy kurs spółdzielczy przy Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego¹³. Był już wówczas związany z sektorem spółdzielczym. W latach 1925–1927 pracował jako buchalter w Składnicy Kółek Rolniczych spółdzielni w Wieliczce. Na początku 1928 roku zawodowo związał się z organizacjami spółdzielczymi Społem. W marcu 1928 roku objął nawet kierownictwo nad Robotniczą Spółdzielnią Spożywców „Naprzód” w Radomiu¹⁴. Jego karierę spółdzielczą czasowo przerwała zasadnicza służba wojskowa, którą miał odbyć w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zaleszczykach. Jednak ze względu na swoje komunistyczne zapatrywania i miałą postawę patriotyczną już po kilku miesiącach został ze szkoły usunięty, a jego służbę wojskową skrócono do 15 miesięcy¹⁵. Po przejściu do rezerwy ponownie objął stanowisko kierownika Spółdzielni „Naprzód” w Radomiu, w której pracował do lutego 1930 roku¹⁶.

Z kolei A. Zawadzki do Wojska Polskiego zgłosił się na ochotnika. Czynnym żołnierzem pozostawał w latach 1919–1921. Początkowo walczył w obronie Lwowa, a następnie na froncie litewsko-białoruskim. Otrzymał w tym czasie swoje pierwsze wojskowe wyróżnienie – Krzyż Walecznych¹⁷. Po demobilizacji i powrocie do Zagłębia Dąbrowskiego zaangażował się w działalność ruchu komunistycznego. Przystąpił do Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK), a następnie KPP¹⁸. Do 1923 roku aktywność polityczną łączył z pracą górnika, którą ponownie wykonywał w dąbrowskiej kopalni „Paryż”. W obawie przed aresztowaniem porzucił jednak to zajęcie i zaczął wieść życie typowego aktywisty komunistycznego¹⁹. Na pierwszą „robotę partyjną” wysłano go do okręgu łódzkiego ZMK²⁰. W 1924 roku zaliczył kilkumiesięczne przeszkolenie w Centralnej Szkole Partyjnej przy KPP w Moskwie²¹. Po powrocie do kraju objął funkcję sekretarza okręgu ZMK Radom–Kielce²².

¹³ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 105. Widać odbycie rocznego kursu uznał później za tożsame z ukończeniem wyższych studiów ekonomicznych. Taki bowiem poziom wykształcenia deklarował w partyjnych ankietach personalnych. M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 300.

¹⁴ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 105.

¹⁵ Szerzej o służbie wojskowej E. Ochaba w wojsku II RP zob. ibidem, s. 106.

¹⁶ Ibidem, s. 107.

¹⁷ Szerzej: J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 33–37.

¹⁸ Ibidem, s. 43.

¹⁹ Ibidem, s. 45.

²⁰ Ibidem, s. 46.

²¹ Ibidem, s. 47.

²² Ibidem, s. 48.

W 1925 roku powierzono mu zadanie odbudowy struktur ZMK w Zagłębiu Dąbrowskim²³. W lipcu 1925 roku został aresztowany w Wilnie za udział w zamordowaniu w Dąbrowie Górniczej informatora policji – Antoniego Kamińskiego²⁴. Za czyn ten został skazany na 6 lat więzienia²⁵. Na lata 1932–1934 przypada z kolei jego drugi w okresie międzywojennym pobyt w Związku Sowieckim. A. Zawadzki przeszedł tam wówczas przeszkolenie polityczne i wojskowe²⁶. Konsekwencją intensywnej działalności w organizacji komunistycznej były ponowne pobyty w więzieniu. Kolejny raz zatrzymany przez policję został w maju 1934 roku²⁷. Łącznie w okresie międzywojennym w więzieniach spędził 8 lat²⁸. Po raz ostatni aresztowano go w styczniu 1936 roku²⁹. Oskarżono go o kierowanie działającą na rzecz Sowieków siatką szpiegowską, zorganizowaną w ramach Centralnego Wydziału Wojskowego (CWW) KPP³⁰. Stojącego formalnie na czele CWW KPP A. Zawadzkiego skazano wówczas na 15 lat więzienia³¹. Wolność odzyskał po agresji ZSRS na Polskę 17 września 1939 roku³².

Podobnie jak A. Zawadzki E. Ochab ze Związkiem Młodzieży Komunistycznej związał się na początku trzeciej dekady swojego życia. Formalnie członkiem młodzieżówki komunistycznej został w 1929 roku. Początkowo działał w Komitecie Okręgowym ZMK Radom–Kielce, a od 1930 roku jako sekretarz Komitetu Miejskiego KPP w Krakowie. Przebywając ponownie w swoim rodzinnym mieście, pracował w Związku Ekonomicznym Spółdzielni Kółek Rolniczych na stanowisku starszego referenta w dziale sprzedaży. W następnych latach w pełni pochłonęła go już jednak „robota partyjna”. Zadania o takim charakterze kolejno wykonywał w Radomiu, na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, Częstochowie, Łodzi i na Pomorzu³³. Analogicznie jak A. Zawadzki E. Ochab ożenił się właśnie w okresie, gdy wiódł życie typowego aktywisty komunistycznego. Jego wybranką była Rachela Silbiger³⁴. Podobieństwo między oboma działaczami nie ogranicza się przy tym wyłącznie do okoliczności i czasu ożenku, przypadającego na lata 30. XX wieku. Zarówno żona

²³ Ibidem, s. 49.

²⁴ Szerzej o okolicznościach zabójstwa A. Kamińskiego oraz aresztowaniu A. Zawadzkiego zob. ibidem, s. 49–50.

²⁵ Ibidem, s. 51.

²⁶ Ibidem, s. 56–57.

²⁷ Ibidem, s. 57.

²⁸ Szerzej o okresie pobytu A. Zawadzkiego w więzieniach zob. ibidem, s. 53–56.

²⁹ Ibidem, s. 60.

³⁰ Ibidem, s. 60–61.

³¹ Ibidem, s. 62.

³² Ibidem, s. 63.

³³ Szerzej o działalności E. Ochaba w ZMK i KPP zob. J. Eisler, *Siedmiu wspańiałych...*, s. 107–108.

³⁴ Ibidem, s. 108.

A. Zawadzkiego – Stanisława Fistenberg, jak i żona E. Ochaba – Rachela Silbiger były pochodzenia żydowskiego³⁵.

Również E. Ochab za działalność w organizacji komunistycznej kilkakrotnie w okresie międzywojennym był zatrzymywany przez organy ścigania. Pierwszy pobyt w więzieniu zaliczył między sierpniem a październikiem 1930 roku³⁶, przy czym – w przeciwieństwie do swojego starszego partyjnego kolegi – nigdy nie wydano wobec niego wyroku za szpiegostwo na rzecz Sowietów. Na kary więzienia skazywano go w związku z jego zaangażowaniem politycznym, w tym za przynależność do KPP. Aktywność ta kosztowała go łącznie 6,5 roku wolności, tyle bowiem czasu spędził w polskich więzieniach przed 1939 rokiem³⁷. Najsurowszą z otrzymanych kar – 10-letni pobyt w więzieniu – wymierzono mu w listopadzie 1938 roku³⁸. E. Ochaba początkowo osadzono w Areszcie Centralnym w Warszawie, zwanym popularnie „Centralniakiem”³⁹. Starostą komuny był tam wówczas A. Zawadzki, a gdy przeniesiono go do innego więzienia, jego dotychczasową funkcję objął E. Ochab (w przypadku tej dwójki nie jest to jedyna sytuacja takiej personalnej zamiany na wakującym stanowisku). Wybuch II wojny światowej spowodował, że również E. Ochab swojego ostatniego wyroku nie odsiedział do końca, a jednocześnie pobyt w więzieniu – jak wielu innym polskim komunistom – pozwolił mu zachować życie w okresie stalinowskiej wielkiej czystki⁴⁰. Po opuszczeniu więzienia we wrześniu 1939 roku włączył się w obronę Warszawy. Jako ochotnik wstąpił do 2 Robotniczego Pułku Obrony Warszawy⁴¹.

Zestawiając poszczególne etapy dzieciństwa i wczesnej młodości A. Zawadzkiego i E. Ochaba, dostrzeżemy przewagę różnic nad podobieństwami. Więcej analogii odnajdziemy natomiast w okresie ich działalności w strukturach KPP. Pierwsza i warunkująca po części także przebieg dzieciństwa różnica dotyczy miejsca narodzin oraz pochodzenia społecznego. A. Zawadzki przyszedł na świat na obszarze uprzemysłowionego Zagłębia Dąbrowskiego, nadal pod koniec XIX wieku kontrolowanego przez carską Rosję. E. Ochab natomiast urodził się w miejskim Krakowie,

³⁵ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 53; J. Eisler, *Siedmiu wspańiałych...*, s. 108. Ożenek z Żydówką nie był wśród ówczesnych komunistów czymś wyjątkowym. Pochodzenie żydowskie miała np. żona W. Gomułki – Liwia Szoken (później Zofia Gomułka). Szerzej: A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 28. Wiele osób pochodzenia żydowskiego zasiadało ponadto w strukturach kierowniczych KPP, a później PPR. Szerzej: M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 297.

³⁶ J. Eisler, *Siedmiu wspańiałych...*, s. 107.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem, s. 108.

³⁹ Ibidem, s. 109.

⁴⁰ Ibidem, s. 108.

⁴¹ Ibidem, s. 109.

który w 1912 roku pozostawał częścią zaboru austriackiego. W odróżnieniu od E. Ochaba, który początkowo deklarował pochodzenie drobnomieszczańskie, a następnie inteligencje, A. Zawadzki bezdyskusyjnie legitymował się pochodzeniem robotniczym⁴². Z miejscem jego narodzin, pochodzeniem społecznym oraz bardzo krótkim okresem edukacji w szkole podstawowej doskonale koresponduje późniejsza praca fizyczna na kopalni, którą kilkakrotnie w swoim życiu wykonywał. E. Ochab wykształcony był zdecydowanie lepiej. Nie tylko był absolwentem szkoły średniej, lecz także odbył roczny wyższy naukowy kurs spółdzielczy na Uniwersytecie Jagiellońskim⁴³. W efekcie przez część swojego życia utrzymywał się z wykonywania zawodu spółdzielcy. Do tego dobrze znał języki rosyjski i niemiecki, słabiej posługiwał się ukraińskim i francuskim⁴⁴. A. Zawadzki deklarował natomiast, że w mowie i piśmie posługuje się tylko językiem rosyjskim oraz że słabo zna niemiecki⁴⁵. Różnice między nimi dotyczą także okoliczności i przebiegu służby wojskowej w niepodległej Polsce. A. Zawadzki ochotniczo zgłosił się do Wojska Polskiego pod koniec 1918 roku i uczestniczył w wojnie z bolszewikami. Przed demobilizacją w 1921 roku został nawet wyróżniony Krzyżem Walecznych (który odebrano mu wyrokiem sądu w 1936 roku⁴⁶). E. Ochab odbywał zaś zasadniczą służbę wojskową, do której trafił w ramach poboru. Ostatecznie za sympatie prokomunistyczne został relegowany ze Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zaleszczykach.

Życiorysy A. Zawadzkiego i E. Ochaba stają się natomiast do siebie wyraźnie podobne od chwili, gdy w pełni zdecydowali się poświęcić działalności komunistycznej, całkowicie przez to rezygnując z dotychczas obranej drogi zawodowej i osobistej. Z młodzieżówką komunistyczną obaj związali się u progu trzeciej dekady swojego życia. Odtąd często bywali zatrzymywani przez policję, osądzeni i karani więzieniem. A. Zawadzki przed 1939 rokiem odsiedział łącznie 8 lat, a E. Ochab 6,5 roku. Z kolei w okresie pobytu na wolności w różnych częściach kraju lub nawet – jak miało to miejsce w przypadku A. Zawadzkiego – za granicą wykonywali wskazane przez kierownictwo partyjne zadania. Zaangażowanie partyjne wpłynęło również na ich życie osobiste. Obaj nie tylko ożenili się z komunistkami pochodzenia żydowskiego, lecz także uczynili to dopiero wtedy, gdy byli już zawodowymi funkcjonariuszami KPP. Paradoksalnie, gdy w 1938 roku Stalin zdecydował o likwidacji ich macierzystej partii, obu przed śmiercią uchronił pobyt w polskim więzieniu. W podobnych okolicznościach nie tylko zachowali życie, lecz

⁴² M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 296, przyp. 33.

⁴³ J. Eisler, *Siedmiu wspomniałych...*, s. 105.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), PZPR – Biuro Spraw Kadrowych, A. Zawadzki – Ankieta dla aktywu partyjnego, sygn. 237/XXIII – 340, [b. pag.].

⁴⁶ M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 301.

także odzyskali wolność, i to na wiele lat przed końcem odbywania zasądzonej kary. Więzienie opuścili bowiem w następstwie sowieckiego ataku na Polskę 17 września 1939 roku.

Pobyt w ZSRS

A. Zawadzki i E. Ochab – jak wielu innych partyjnych towarzyszy – wraz z upadkiem międzywojennej Polski dotarli na tereny zajęte przez Sowietów. A. Zawadzki zamieszkał w Pińsku⁴⁷, w którym przebywał aż do czerwca 1941 roku. Często zmieniał w tym okresie pracę. Początkowo był zatrudniony w milicji, a następnie pełnił funkcję dyrektora miejscowego parku kultury i wypoczynku. Między październikiem 1940 roku a styczniem 1941 roku zarządzał natomiast lokalnymi hotelami. Wreszcie z początkiem 1941 roku objął stanowisko kierownika Obwodowego Oddziału Gospodarki Komunalnej, które piastował aż do chwili agresji III Rzeszy na ZSRS 22 czerwca 1941 roku⁴⁸. E. Ochab z kolei osiedlił się we Lwowie. Początkowo objął stanowisko kierownika w miejscowej Spółdzielni „Technik”, a następnie pełnił funkcję naczelnego buchaltera w 15. Fabryce Poligraficznej we Lwowie⁴⁹.

Gdy wybuchła wojna pomiędzy III Rzeszą a ZSRS, A. Zawadzki i E. Ochab opuścili swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania. Pierwszy z nich dotarł do Moskwy, skąd ostatecznie został skierowany w okolice Stalingradu⁵⁰. Według Jakuba Bermiana miała to być forma kary za brak zgody ze strony A. Zawadzkiego na przerzut na teren okupowanej przez Niemców Polski⁵¹. Przebywając w południowej części Związku Sowieckiego, A. Zawadzki służył w batalionie robotniczym zajmującym się budową umocnień frontowych. Ciężko w tym czasie zachorował i był leczony w szpitalu. Po powrocie do zdrowia został zdemobilizowany i skierowany do obwodu kemerowskiego leżącego na północ od Nowosybirsk. Pracował tam w kopalni węgla w Osinnikach⁵².

Po rozpoczęciu w 1943 roku formowania 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki A. Zawadzki, zgodnie z dyspozycjami otrzymanymi z Moskwy, przedostał się

⁴⁷ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 63.

⁴⁸ Ibidem, s. 64–65.

⁴⁹ J. Eisler, *Siedmiu wspańiałych...*, s. 110.

⁵⁰ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 63.

⁵¹ Ibidem, s. 69.

⁵² Ibidem, s. 68.

do Sielc nad Oką⁵³. W jednostce, w której przebywał od września 1943 roku, został oficerem polityczno-wychowawczym⁵⁴. Przeszedł bardzo szybką ścieżkę awansu w hierarchii wojskowej, dowódczej i politycznej. W ciągu kilku miesięcy dosłużył się stopnia pułkownika. W kwietniu 1944 roku został generałem brygady. Jednocześnie pełnił wysokie stanowiska polityczne i wojskowe. Należał do Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich (ZPP) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Był zastępcą dowódcy 1 Armii Polskiej w ZSRS ds. polityczno-wychowawczych i szefem Polskiego Sztabu Partyzanckiego. Rolę zwierzchnika oficerów politycznych w wojsku formalnie łączył z przewodnictwem w Centralnym Biurze Komunistów Polski (w rzeczywistości ze względu na pobyt w sztabie dowódczym armii pracami CBKP kierował J. Berman)⁵⁵. W tym okresie wojny A. Zawadzki, podobnie zresztą jak E. Ochab czy Z. Berling, angażował się w działalność Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (PSBS)⁵⁶. Z dostępnych źródeł wynika, że losy i zabezpieczenie tej oficjalnie powstałej pod patronatem CBKP jednostki całej trójce wymienionych nie były obojętne⁵⁷.

Mimo że E. Ochab w liście do Kominternu w czerwcu 1941 roku wyraził wolę zaangażowania się w działalność konspiracyjną na obszarze okupowanej Polski, trafił ostatecznie jako dowódca jednej z drużyn do batalionów pomocniczych Armii Czerwonej⁵⁸. Od lutego 1942 roku przebywał natomiast w szpitalu w Uzbekistanie w obwodzie Taszkient, gdzie leczył się z gruźlicy i zapalenia płuc⁵⁹. Po wyjściu

⁵³ Ibidem, s. 71.

⁵⁴ Ibidem, s. 72.

⁵⁵ Pełny opis zawrotnej kariery politycznej i wojskowej A. Zawadzkiego w latach 1943–1944 zob. ibidem, s. 72–81.

⁵⁶ Polski Samodzielny Batalion Specjalny – elitarny oddział przygotowujący kadry dla komunistycznych służb specjalnych i wojsk wewnętrznych. Ostatecznie batalion, już na ziemiach polskich przemianowany na Wojska Wewnętrzne, stanowił załączek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szerzej: A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i wojska wewnętrzne 18 X 1943–26 III 1945*, Warszawa 2010.

⁵⁷ Ibidem, s. 33.

⁵⁸ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 111.

⁵⁹ Ibidem. Pod opieką tego samego szpitala w 1942 roku pozostawał także polski poeta Marian Czuchnowski. E. Ochab i M. Czuchnowski mieli wówczas okazję do odnowienia relacji. Obaj poznali się jeszcze w latach 30. XX wieku, gdy odbywali karę w więzieniu w Sieradzu. W przeciwieństwie do E. Ochaba czy A. Zawadzkiego M. Czuchnowski, który nie ukrywał swych związków z radykalnym ruchem ludowym i lewicą socjalistyczną oraz sympatii do KPP i ZSRS, nie odzyskał wolności wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej 17 września 1939 roku na terytorium Polski. Zmianie ulegli jedynie zarządcy lwowskiego więzienia, do którego wówczas trafił. Odtąd byli nimi Sowieci. W ich własnym imieniu w 1942 roku E. Ochab przeprosił M. Czuchnowskiego za doświadczenia z początków II wojny światowej. W toku odbytej w szpitalu rozmowy obaj wymienili się też przemyśleniami na temat dotychczasowych poczynań Sowietów i konieczności współpracy z nimi. Zob. Audycja dla

ze szpitala E. Ochab przez kilka tygodni pracował jako buchalter w fabryce włókienniczej. W maju 1942 roku wyjechał do miasta Engels. Znalazł tam zatrudnienie w sekcji polskiej Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych, gdzie pracował jako redaktor kontrolny. W sierpniu 1942 roku wraz z całym zespołem redakcyjnym przeniósł się do Moskwy. Pracę w wydawnictwie kontynuował aż do maja 1943 roku, następnie przystąpił do ZPP, gdzie objął stanowisko kierownika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego⁶⁰. Nie należał jednak do CBKP. Podobnie jak A. Zawadzki – został oficerem politycznym w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, przy czym do formującej się jednostki dołączył wcześniej od swojego starszego partyjnego kolegi, bo już w czerwcu 1943 roku⁶¹.

E. Ochab uczestniczył w stoczonej w październiku 1943 roku bitwie pod Lenino. Za wykazane męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz sowieckim Orderem Czerwonej Gwiazdy⁶². Podobnie jak A. Zawadzki bardzo szybko awansował w hierarchii wojskowej. W listopadzie 1943 roku był już kapitanem, a w styczniu 1944 roku majorem. Do Lublina latem 1944 roku przybył zaś jako podpułkownik⁶³. Po szczeblach kariery piął się także w strukturze dowódczej i politycznej. W styczniu 1944 roku awansował na stanowisko zastępcy dowódcy 3 DP ds. polityczno-wychowawczych⁶⁴. W lipcu 1944 roku mianowano go z kolei pełnomocnikiem Rady Wojennej Armii Polskiej w ZSRS⁶⁵. W sierpniu 1944 roku został członkiem PPR i jednocześnie wszedł w skład Komitetu Centralnego (KC) tej partii⁶⁶.

Tak jak wielu innych polskich komunistów A. Zawadzki i E. Ochab jesienią 1939 roku skierowali się na wschód, na tereny wcielone do Związku Sowieckiego. Utrzymywali się wówczas z pracy w lokalnym aparacie administracyjnym. Po agresji III Rzeszy na ZSRS obaj początkowo służyli w formacjach pomocniczych Armii Czerwonej. Podupadłszy na zdrowiu, trafili do szpitala. Po rekonwalescencji podjęli pracę w pozafrontowych rejonach ówczesnego Związku Sowieckiego. Jednak w przeciwieństwie do E. Ochaba, który przebywając w Engels, wykonywał pracę

komunisty (40), *Historia wiersza pt. „Do byłego towarzysza”, napisanego przez Mariana Czuchnowskiego (list do towarzysza gen. Edwarda Ochaba)*, sygn. 3/36/0/2.3/8754/42.

⁶⁰ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 111.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem, s. 112.

⁶³ Ibidem, s. 112–113.

⁶⁴ Ibidem, s. 112.

⁶⁵ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie Wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009, s. 63.

⁶⁶ A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 215; W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, red. A. Werblan, Warszawa 1994, s. 451.

o charakterze intelektualnym, A. Zawadzki trafił do batalionu robotniczego w Osinnikach, gdzie pracował jako górnik⁶⁷. Zresztą ich ówczesną sytuację różnicują nie tylko warunki zatrudnienia i zamieszkania, lecz także odległość dzieląca obu od Moskwy. Leżące w obwodzie saratowskim nad Wołgą Engels znajdowało się bliżej stolicy ZSRS (E. Ochab został do niej przeniesiony już w sierpniu 1942 roku) niż położone na Syberii Osinniki. Ówczesne losy A. Zawadzkiego świadczą oczywiście o utracie przez niego zaufania Sowietów. Ostatecznie jednak w 1943 roku zarówno jemu, jak i E. Ochabowi powierzona została funkcja oficera politycznego w tworzonej od połowy 1943 roku 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Obaj doświadczyli też szybkiej ścieżki awansu w hierarchii wojskowej i byli związani z ZPP.

Aleksander Zawadzki i Edward Ochab w okresie Polski Lubelskiej

Gdy w połowie lipca 1944 roku rozpoczęło się formowanie komunistycznych organów władzy powojennej Polski, A. Zawadzki i E. Ochab pozostawali w strukturach dowódczych walczącego u boku Sowietów Wojska Polskiego. E. Ochab otrzymał wówczas ważne w aspekcie organizacyjnym zadanie. W randze pełnomocnika Rady Wojennej Armii Polskiej w ZSRS stanął na czele specjalnej grupy operacyjnej złożonej ze 152 żołnierzy. Jej zadaniem było stworzenie odpowiednich warunków do podjęcia przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) działalności na ziemiach polskich oraz uruchomienia jego terenowej administracji w miastach wojewódzkich i niektórych miastach powiatowych. Pierwotna koncepcja zakładała, że wraz z zajęciem przez Armię Czerwoną Chełma grupa przygotuje tam tymczasową siedzibę PKWN, a następnie wchodzący w jej skład żołnierze będą zapewniać łączność polskiej administracji z poszczególnymi sztabami armii sowieckich. Gdy po przybyciu do miasta okazało się jednak, że na jego terenie nie działają żadne polskie struktury administracyjne, z którymi ludzie E. Ochaba mogliby nawiązać kontakt, grupa została skierowana do Lublina. Po dotarciu do miasta 25 lipca 1944 roku ponownie przystąpiła do organizacji siedziby i odpowiednich warunków pracy dla PKWN. Zajęła się także uruchomieniem w Lublinie Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po zrealizowaniu powierzonych zadań grupę rozdzielono. W Lublinie została jedynie część jej żołnierzy. Pozostałych zaangażowano natomiast

⁶⁷ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 69.

do tworzenia struktur administracyjnych w zajmowanych przez wojska sowieckie i polskie latem 1944 roku rejonach wschodniej Polski⁶⁸.

Pod koniec lipca 1944 roku w Lublinie obecny był już także A. Zawadzki. 26 lipca 1944 roku – wraz z Zygmuntem Berlingiem, Bolesławem Bierutem, Nikołajem Bułganinem (pełniącym wówczas funkcję pełnomocnika sowieckiego rządu przy PKWN), Edwardem Osóbką-Morawskim, Michałem Rolą-Żymierskim i Marianem Spychalskim – przyjął defiladę 1 Armii Polskiej WP, której jednostki właśnie wówczas dotarły do miasta⁶⁹. Dwa dni później A. Zawadzki wspólnie z Z. Berlingiem wydał odezwę do oddziałów Armii Krajowej (AK) i Batalionów Chłopskich (BCh). Pod groźbą rozbrojenia nawoływano w niej żołnierzy obu formacji do „niezwłocznego wstąpienia do Wojska Polskiego”. Również 28 lipca 1944 roku doszło do rozmów pomiędzy sowieckim dowództwem a komendantem okręgu lubelskiego AK. Zwierzchnictwo formacji nie zdecydowało się jednak na wstąpienie w szeregi Wojska Polskiego i poddało podległym sobie żołnierzom rozbrojeniu⁷⁰.

W tym samym czasie do Lublina przybywali pozostali przedstawiciele przyszłych komunistycznych elit powojennej Polski. Władysław Gomułka i Franciszek Jóźwiak – współtworzący razem z Bolesławem Bierutem „trójkę kierowniczą” konspiracyjnej PPR – do miasta dotarli kilka dni po E. Ochabie i A. Zawadzkim. Spośród komunistów polskich przebywających w okresie wojny w Związku Radzieckim w stolicy Polski Lubelskiej w pierwszych dniach sierpnia 1944 roku znajdowali się już także Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz i Jakub Berman⁷¹. Z racji wyższych stanowisk pełnionych w przedwojennej KPP oraz dobrych stosunków z WKP (b) – Wszechzwiązkową Komunistyczną Partią (bolszewików) – działacze wywodzący się z CBKP uważali się za ważniejszych od przedstawicieli krajowego kierownictwa PPR. To właśnie do polskich komunistów przybyłych z ZSRS należała inicjatywa w toczonych z „komunistami krajowymi” w sierpniu 1944 roku w Lublinie rozmowach, które doprowadziły do wyłonienia nowych władz partii. „Krajową” PPR reprezentował w ich trakcie W. Gomułka oraz kilku innych działaczy. Z ramienia CBKP obecni byli J. Berman, H. Minc i A. Zawadzki⁷². Ostatecznie w miejsce „trójki

⁶⁸ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 21; C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego...*, s. 63.

⁶⁹ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 85; M. Łochowski, *Co wydarzyło się w Lublinie na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku? Przyczynek do dziejów politycznych Polski*, „Dzieje Najnowsze” 2019, R. 51, nr 4, s. 64.

⁷⁰ Ibidem, s. 66.

⁷¹ A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 212; J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 84.

⁷² A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 213.

kierowniczej” powołano Biuro Polityczne (BP) KC PPR, w którego składzie znaleźli się: W. Gomułka, B. Bierut, A. Zawadzki, H. Minc i J. Berman. Pierwszy z wymienionych pozostał sekretarzem partii, jednak wśród członków BP KC PPR jedynie on i po części B. Bierut byli działaczami krajowymi⁷³. Wykonawczo za decyzje, które w kolejnych miesiącach 1944 roku podejmowało to pięcioosobowe kolegium przywództwa partyjne, odpowiadał PKWN i KRN.

Nominalnie A. Zawadzki latem 1944 roku uzyskał również wpływ na decyzje podejmowane w najwyższych gremiach wojskowych Polski Lubelskiej. W utworzonym w drugiej połowie lipca 1944 roku Wojsku Polskim (WP) – powstałym w efekcie połączenia odrębnych dotąd 1 Armii Polskiej w ZSRS i Armii Ludowej – objął funkcję zastępcy naczelnego dowódcy ds. polityczno-wychowawczych. Na naczelnego dowódcę WP wyznaczono natomiast gen. M. Rolę-Żymierskiego⁷⁴. Stanowisko jego zastępcy przypadło też dotychczasowemu dowódcy 1 Armii Polskiej w ZSRS – gen. Z. Berlingowi, któremu nadal podlegały sformowane w Związku Sowieckim jednostki polskie, z tym że już jako 1 Armia WP. Pieczę nad jej odpowiednim ideologiczno-politycznym profilem w randze zastępcy dowódcy ds. polityczno-wychowawczych przejął z kolei E. Ochab w początkach września 1944 roku. Do analogicznej funkcji E. Ochaba – jak sam twierdził – przymierzano także w powstającej od 20 sierpnia 1944 roku 2 Armii WP, początkowo organizowanej przez gen. Karola Świerczewskiego. Od pomysłu miano jednak odstąpić na skutek nalegań A. Zawadzkiego, który – według E. Ochaba – optował za skierowaniem właśnie jego „na zastępcę do Berlinga”⁷⁵. Argumentował przy tym, że współpraca z K. Świerczewskim nie wywołuje aż tylu „trudności”, co relacje z Z. Berlingiem, który jest „zadziorny”⁷⁶. Ostatecznie funkcję głównego oficera politycznego w 2 Armii WP objął – zgodnie z propozycją A. Zawadzkiego – ppłk Edmund Pszczółkowski⁷⁷.

Latem 1944 roku ustalono również skład KC PPR. Spośród komunistów polskich przybyłych z ZSRS w gremium tym znaleźli się wówczas: Jakub Berman, Hilary Minc, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz, Karol Świerczewski, Stefan Wierbłowski i Roman Zambrowski. Z działaczy krajowych do KC weszli: Marian Baryła, Bolesław Bierut, Hilary Chełchowski, Władysław Gomułka, Franciszek Jóźwiak, Zenon Kliszko, Aleksander Kowalski, Helena Kozłowska, Ignacy Loga-Sowiński,

⁷³ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, wyd. 3 popr. i uzupełn., Warszawa 2014, s. 394.

⁷⁴ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 84.

⁷⁵ AAN, Akta Aleksandra Zawadzkiego (dalej: AAZ), Relacja Edwarda Ochaba nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1, s. 178.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

Mieczysław Moczar i Marian Spychalski⁷⁸. Z obszernej relacji udzielonej przez E. Ochabę w 1986 roku⁷⁹ wynika, że jedną ze spraw, którą w sierpniu 1944 roku musiało zająć się kierownictwo partii, była kwestia trwającego powstania warszawskiego. Już wówczas w Lublinie miano zastanawiać się, w jaki sposób „oddziaływać i przekonać radzieckich przyjaciół, żeby niezależnie od tego, jak oceniają decyzję Londynu o wywołaniu samego powstania, wiedzieli to, że walczą i giną w Warszawie setki tysięcy ludzi, że Warszawa płonie, że musimy zrobić wszystko, na co nas stać, żeby Warszawie pomóc”⁸⁰. Również podczas rozmowy z Teresą Torańską E. Ochab przekonywał, że polscy komuniści podejmowali działania na rzecz pomocy walczącej Warszawie.

Po znanej wypowiedzi Stalina, który 16 sierpnia 1944 r. surowo potępił wywołanie „awantury” powstańczej w Warszawie, trzeba było nie małych wysiłków PKWN, aby uzyskać zgodę Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej i dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, marszałka Rokossowskiego, na podjęcie operacji ofensywnej 1 Armii oraz armii radzieckiej w rejonie Warszawy i o Warszawę⁸¹.

Nie tylko te przywołane źródła wskazują, że przywództwo Polski Lubelskiej było świadome konieczności odpowiedniego ustosunkowania się do walk toczonych w Warszawie. Biograf Władysława Gomułki, Andrzej Werblan, w odniesieniu do tego wątku życiorysu bohatera swojej publikacji⁸² stwierdził, że pomimo negatywnego stosunku do samej decyzji o wybuchu powstania ówczesny sekretarz generalny PPR zabiegał o szybkie i skuteczne udzielenie pomocy militarnej walczącej Warszawie⁸³. Pośrednie potwierdzenie takiego stosunku W. Gomułki do działań powstańczych oraz toczących się latem 1944 roku wśród decydentów partyjnych dyskusji o oficjalnym stosunku do wydarzeń rozgrywających się w stolicy zawiera także fragment wywiadu, którego J. Berman na początku lat 80. XX wieku udzielił T. Torańskiej:

Stała wtedy sprawa wyboru celów, czy czynić nadludzkie wysiłki, ściągając rozproszone wojska i ratować Warszawę, czy pokrzyżować plany Churchilla, który chciał wtargnąć na Bałkany i oderwać od siebie połowę

⁷⁸ A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 215; W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 451.

⁷⁹ AAN, AAZ, Relacja Edwarda Ochaby nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1.

⁸⁰ Ibidem, s. 176.

⁸¹ Cyt. za: T. Torańska, *Oni...*, s. 59.

⁸² A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 223.

⁸³ Ibidem.

Europy. Zawiły splot. Gomułka zachowywał się jak ślepy. My byliśmy bardziej otrząskani i wiedzieliśmy, jak rozmawiać, ale nasze naciski o pomoc dla Warszawy nic nie znaczyły. Gdybyśmy stanęli na głowie, niewiele byśmy zrobili⁸⁴.

Sowieci ostatecznie zgodzili się pomóc walczącej Warszawie. Jednak wsparcia udzielili w ostatniej fazie walk i miało ono charakter pozorowany. Tymczasem elity Polski Lubelskiej przystąpiły do publicznego manifestowania swojego przywiązania do narodu polskiego oraz jego zwyczajów i tradycji⁸⁵. Okazją do godnego patriotycznego prezentowania się stały się odtąd różnego rodzaju defilady, uroczystości państwowe, a nierzadko i kościelne. Latem 1944 roku lubelskie obchody święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Święta Wojska Polskiego miały szczególnie podniosły charakter. Uczestniczyli w nich najważniejsi przedstawiciele politycznych i wojskowych władz Polski Lubelskiej. Nie zabrakło B. Bieruta, E. Osóbki-Morawskiego, M. Żymierskiego, A. Zawadzkiego, Z. Berlinga czy K. Świerczewskiego. Obecnych było także kilku wysokich rangą oficerów sowieckich. 15 sierpnia 1944 roku, czyli w czasie, kiedy w Warszawie już na dobre rozgorzały powstańcze walki, odprawiona została msza święta upamiętniająca wielkie zwycięstwo Wojska Polskiego nad Armią Czerwoną w 1920 roku. Podczas nabożeństwa A. Zawadzki i pozostali wysocy rangą polscy i sowieccy wojskowi w najważniejszych momentach liturgii jednocześnie wstawali i salutowali⁸⁶.

Równo miesiąc po tych uroczystościach 1 Armia WP przeprowadziła w Warszawie operację desantową, której realizację Sowietci wsparli ostrzałem artyleryjskim i lotniczym oraz skierowaniem do boju grupy saperów⁸⁷. Pozostałe siły 1 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej nie brały czynnego udziału w walkach. Stacjonowały na tych samych pozycjach, na których zatrzymały się w sierpniu 1944 roku, gdy przerwana została sowiecka ofensywa. Władze w Moskwie nie planowały wówczas generalnego natarcia w rejonie Wisły, lecz tylko w taki sposób można było zmusić

⁸⁴ T. Torańska, *Oni...*, s. 331.

⁸⁵ Odwoływanie się do tradycji narodowych, także w publicznych ceremoniach, stanowiło istotny element działań politycznych i propagandowych zainicjowanych przez przejmujących władzę w powojennej Polsce komunistów. Przesycona rzekomym patriotyzmem i odniesieniami do motywów narodowych postawa pozostawała w całkowitej sprzeczności z hasłem internacjonalizmu, z którym polscy komuniści identyfikowali się w czasach działalności w KPP. Szerzej: P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 62–63; M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 299.

⁸⁶ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 85.

⁸⁷ N. Davies, *Powstanie '44*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2004, s. 505.

wojska niemieckie do opuszczenia Warszawy⁸⁸. Oficjalnie podjęte w nocy z 15 na 16 września 1944 roku przez żołnierzy 1 Armii WP działania⁸⁹ miały doprowadzić do pełnego wyzwolenia stolicy⁹⁰, lecz w zaistniałej sytuacji było to zupełnie niemożliwe. Co prawda w niezwykle trudnych warunkach oddziały⁹¹ wykonujące rozkazy Z. Berlinga zdołały przepłynąć się pontonami przez Wisłę i na jej zachodnim brzegu utworzyć przyczółek na Czerniakowie oraz na Marymoncie⁹², jednak ze względu na poniesione straty i brak realnego sowieckiego wsparcia po ośmiu dniach w boju musiały zostać wycofane⁹³. Według oficjalnych danych zginęło lub zostało rannych 3892 żołnierzy 1 Armii WP⁹⁴.

E. Ochab – jak sam podał – mógł osobiście przekonać się o przebiegu i rezultacie desantu 1 Armii WP. Wiedzę o warunkach, w jakich go realizowano, zdobył, gdy jako zastępca naczelnego dowódcy ds. politycznych przebywał w sztabie Z. Berlinga⁹⁵. Już wówczas miał nabrać ambiwalentnego stosunku do działań prowadzonych z rozkazu dowódcy 1 Armii WP⁹⁶. W złożonej w 1986 roku relacji, krytykując przede wszystkim Z. Berlinga, winą za fiasko operacji obciążył także dowództwo AK, u którego nie było „woli przebicia się, [...] wysiłku, żeby przyjść do nas”⁹⁷. Porażkę desantu tłumaczył przy tym ogólnymi trudnościami, jakie w warunkach toczących się działań militarnych sprawiła przeprawa przez Wisłę, brakiem dostatecznej ilości sprzętu oraz niewystarczającym sowieckim wsparciem lotniczym i artyleryjskim⁹⁸. Ostatecznie konkludował: „uratować powstania nie mogliśmy. [...] Można mieć krytyczny pogląd na decyzję Bora, Londynu, ale trzeba przede wszystkim pamiętać

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem, s. 482.

⁹⁰ Ibidem, s. 505.

⁹¹ Rozkaz sforsowania Wisły i połączenia się z walczącymi powstańcami Z. Berling wydał za zgodą marszałka K. Rokossowskiego. Szerzej: N. Davies, *Powstanie '44...*, s. 482.

⁹² Ibidem, s. 486.

⁹³ Ibidem, s. 518.

⁹⁴ C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego...*, s. 238. N. Davies straty wśród żołnierzy 1 AWP ocenia zaś na 2276 poległych, zaginionych i rannych. Zob. N. Davies, *Powstanie '44...*, s. 518.

⁹⁵ AAN, AAZ, Relacja Edwarda Ochaba nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1, s. 179. Obecności E. Ochaba w dowództwie 1 Armii dowodzą także wspomnienia Z. Berlinga. Generalnie bardzo lakonicznie wspominając w opublikowanych pamiętnikach o swoim zastępcy ds. polityczno-wychowawczych, Z. Berling pozytywnie ocenia „pracę polityczną”, którą „wśród społeczeństwa Pragi, a w szczególności wśród członków i sympatyków AK” we wrześniu 1944 roku wykonał m.in. E. Ochab. Cyt. za: Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 3: *Wolność na przetarg...*, s. 374.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ AAN, AAZ, Relacja Edwarda Ochaba nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1, s. 180.

⁹⁸ Ibidem, s. 179–180.

o bohaterstwie żołnierzy, oficerów akowskich i innych formacji oraz umęczonej ludności cywilnej Warszawy”⁹⁹.

Ta odnosząca się bezpośrednio do uczestników powstania warszawskiego wypowiedź wskazuje na pozytywny stosunek E. Ochaba do tysięcy żołnierzy AK i wspomagających ich mieszkańców stolicy, którzy uczestniczyli w walkach toczonych między 1 sierpnia a 2 października 1944 roku. Niemniej jednak wybrzmiała ona w latach 80. XX wieku, czyli w czasie, kiedy E. Ochab nie pełnił już żadnych oficjalnych funkcji, a obowiązująca w przestrzeni publicznej narracja o powstaniu warszawskim była o wiele bardziej neutralna niż w latach 40., 50. czy 60. XX wieku¹⁰⁰. Jednocześnie wskazana okoliczność częściowo sugeruje potencjalne przyczyny braku w materiałach źródłowych oficjalnych wypowiedzi A. Zawadzkiego na temat powstania. Okres jego największej aktywności publicznej przypadł bowiem na pierwsze dwie powojenne dekady, z czego lata 1952–1964 to czas, gdy pełnił funkcję głowy państwa jako przewodniczący Rady Państwa, którym pozostawał aż do swojej śmierci 7 sierpnia 1964 roku. Oficjalne czynniki państwowe do kwestii zmagających toczonych w Warszawie latem i jesienią 1944 roku podchodziły wówczas zdecydowanie krytycznie i w żaden sposób ich nie gloryfikowały¹⁰¹. Poza tym A. Zawadzki – w przeciwieństwie do E. Ochaba – rzadko wyrażał opinie niezgodne z obowiązującą linią polityczną partii. Bezrefleksyjnie akceptował też płynące z Moskwy dyrektywy, a do tego był wobec władz na Kremlu w pełni uległy. Jest zatem mało prawdopodobne, aby w latach 40., 50. lub 60. XX wieku w oficjalnej i rejestrowanej wypowiedzi – właśnie takiej, jakiej E. Ochab udzielił w lutym 1986 roku – zdecydował się wspomnieć o niewystarczającym sowieckim wsparciu desantu oddziałów 1 Armii WP na zachodni brzeg Wisły czy o bohaterstwie wywodzących się z AK żołnierzy i oficerów.

Z kolei względem Z. Berlinga zarówno A. Zawadzki, jak i E. Ochab zachowali podobny dystans. O negatywnym stosunku A. Zawadzkiego do dowódcy 1 Armii WP świadczą m.in. jego wypowiedzi z 1944 roku¹⁰². Podobną niechęć względem Z. Berlinga dostrzec można także u E. Ochaba, nawet w materiałach źródłowych

⁹⁹ Ibidem, s. 180.

¹⁰⁰ Otwarcie o wydarzeniach związanych z powstaniem warszawskim w PRL zaczęto mówić dopiero w latach 70. XX wieku. Zob. N. Davies, *Powstanie '44...*, s. 769.

¹⁰¹ Ibidem, s. 677.

¹⁰² AAN, AAZ, Relacja Edwarda Ochaba nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1, s. 178; ibidem, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 28–29. Nacechowanej dystansem czy obopólną niechęcią relacji z A. Zawadzkim nie odnotowuje natomiast w swoich wspomnieniach Z. Berling. O zastępcy dowódcy 1 Armii Polskiej w ZSRS ds. polityczno-wychowawczych pisze on niewiele i raczej w sposób neutralny. Por. Z. Berling, *Wspomnienia*, t. 2: *Przeciw 17 republiki...*, s. 106–107; idem, *Wspomnienia*, t. 3: *Wolność na przetarg...*, s. 353–354, 359, 384.

pochodzących z 1986 roku¹⁰³. Widać zatem, że krytycznego nastawienia do wywodzącego się ze środowiska sanacyjnego oficera nie zmienił co najmniej od drugiej połowy 1944 roku, czyli od czasów, kiedy konflikt pomiędzy Z. Berlingiem a przywództwem partyjnym osiągnął apogeum. W nieudanej operacji desantowej w Warszawie zogniskowały się trudności polityczne i militarne związane z powstaniem oraz błędy dowódcze i negatywne – z punktu widzenia kierownictwa partyjnego – cechy osobowościowe Z. Berlinga. Za przejawy jego egocentryzmu i nadmiernej niezależności najwyższe gremia polityczne Polski Lubelskiej uznawały wówczas m.in. samodzielne, niepoprzedzone wcześniejszymi konsultacjami decyzje, na które Z. Berling pozwalał sobie w zakresie posiadanych kompetencji wojskowych. W jego zachowaniu dostrzeżono także ryzyko potencjalnej zdrady. Obawiano się, że po ewentualnym zdobyciu Warszawy wraz z komendantem AK Tadeuszem Borem-Komorowskim podejmie on próbę obalenia usadowionych w Lublinie władz rodzącej się Polski Ludowej¹⁰⁴. Utrzymujące się napięcie zaowocowało wysuniętym przez Z. Berlinga żądaniem spotkania się z samym Stalinem. Zależało mu bowiem na zadenuncjowaniu przed przywódcą Związku Sowieckiego kierownictwa PPR jako grupy trockistów¹⁰⁵. Ostatecznie nie został na Kremlu przyjęty¹⁰⁶, a niełatwe relacje władz Polski Lubelskiej z dowódcą 1 Armii WP przerwała jego dymisja. Nastąpiła ona z rozkazu Stalina 30 września 1944 roku¹⁰⁷.

W czasie, gdy Warszawę pochłaniało powstanie, w Lublinie podejmowano najważniejsze decyzje dotyczące struktur budowanego przez komunistów z PPR państwa polskiego. Swoimi opiniami na polityczny i wojskowy kształt powojennej Polski starał się także wpływać A. Zawadzki. Na odbywających się w nocy z 6 na 7 września 1944 roku obradach Biura Politycznego omawiano sposób wyłonienia składu rad gromadzkich, których utworzenie w trakcie posiedzenia forsował B. Bierut. Optował on przy tym, aby powołać je w oparciu o pięcioprzymiotnikowe wybory. Uzyskał w tej sprawie poparcie A. Zawadzkiego, który jednak jako możliwy sposób wyłonienia składu gromad wskazał elekcję dokonywaną przez lokalne

¹⁰³ AAN, AAZ, Relacja Edwarda Ochaba nagrana 13 II 1986 r., sygn. XVII – 1, s. 179.

¹⁰⁴ N. Davies, *Powstanie '44...*, s. 505.

¹⁰⁵ Trockizm – nurt przeciwny do stalinizmu. Nazwa doktryny pochodzi od nazwiska lidera opozycji wobec działań Stalina, tj. Lwa Trockiego. Trocki już w latach 20. XX wieku nie krył swojego krytycyzmu w stosunku do obecnego w ruchu komunistycznym stalinizmu.

¹⁰⁶ N. Davies, *Powstanie '44...*, s. 506.

¹⁰⁷ Po wojnie Z. Berling utrzymywał, że powodem odwołania ze stanowiska dowódcy 1 AWP była akcja desantowa w Warszawie, będąca jakoby aktem jego niesubordynacji. To jednak legenda, którą Z. Berling rozpowszechniał w celu kreowania swego wizerunku. W rzeczywistości podczas powstania warszawskiego dowódca 1 AWP nie zrobił niczego, na co nie miał zgody Sowietów. Por. A. Topol, *Zygmunt Henryk Berling 1896–1980*, Katowice 1990, s. 105.

zgromadzenia mieszkańców¹⁰⁸. Gwarantem wyboru osób popieranych przez PPR miała stać się – według niego – reforma rolna¹⁰⁹. Zainicjowano ją zaledwie parę godzin wcześniej, uchwalając na zorganizowanym także 6 września 1944 roku posiedzeniu PKWN dekret regulujący tryb jej przeprowadzenia. Poparcie, którego ze strony mieszkańców wsi spodziewał się A. Zawadzki – a z nim reszta kierownictwa partyjnego – miało wynikać z przyznania chłopom w efekcie reformy nowych terenów pod uprawę.

Generalnie możliwość wyłonienia składu rad przy udziale wskazanych przez A. Zawadzkiego zgromadzeń dostrzegł także J. Berman. Jednak uważał on, że ich rola powinna zostać ograniczona wyłącznie do zatwierdzania wskazanych kandydatów. Kampanię polityczną towarzyszącą uformowaniu się rad należało, w jego opinii, połączyć z obowiązkiem powołania na wsi gminnych komisji reformy rolnej, których zadania precyzował dekret z 6 września 1944 roku¹¹⁰. Członkowie tych gremiów – jako tzw. czynnik społeczny – mieli wspólnie z aparatem państwowym m.in. przeprowadzać podział ziemi¹¹¹. Jednakże oczekiwanych – także przez A. Zawadzkiego – w efekcie reformy rolnej korzyści politycznych w środowisku wiejskim PPR nie uzyskala. Chłopi wcale masowo nie garnęli się do tworzenia lokalnych komisji. Wykazali za to daleko idącą ostrożność wobec zmiany ustroju rolnego, narzuconego im przez władze Polski Lubelskiej¹¹².

Odmienny w porównaniu z przywództwem PPR stosunek do roli, jaką w procesie wdrażania reformy rolnej odgrywać miał tzw. czynnik społeczny, wykazywał Andrzej Witos. Ten należący do Stronnictwa Ludowego (SL) polityk w okresie od 21 lipca do 9 października 1944 roku stał na czele resortu rolnictwa i reform rolnych PKWN, a przy tym pełnił funkcję wiceprzewodniczącego tego *quasi-rządu*¹¹³. Rzeczowo podchodząc do problematyki rolnej, A. Witos uważał m.in., że wykonywanie pomiarów i podziału ziemi należało pozostawić geodetom, powstałe zaś lub rozbudowane w ramach reformy rolnej gospodarstwa liczyć powinny nie mniej niż 5 ha ziemi rolnej¹¹⁴. Za sprawą PPR, dominującej w ówczesnym układzie władzy,

¹⁰⁸ AAN, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (dalej: BP KC PPR), Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 6/7 IX 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 3.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 6/7 IX 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 3.

¹¹¹ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1944 r. nr 4 poz. 17.

¹¹² A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 229.

¹¹³ Ustawa KRN z dn. 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Dz.U. z 1944 r. nr 1 poz. 1.

¹¹⁴ M. Rutkowski, *Chłop – polityk. Działalność społeczno-polityczna Andrzeja Witosa w latach 1943–1950*, Łódź 2024, s. 97.

wartość 5 ha w dekrete PKWN z 6 września 1944 roku wskazano jednak jako górną granicę nadziału, a do tego zastrzeżono, że:

Obszar nowo utworzonych gospodarstw, jak również obszar, do którego mają być powiększone gospodarstwa karłowate, winien być uzależniony od jakości gleby i stosunku miejscowego zapotrzebowania ziemi do będącego w dyspozycji zapasu ziemi, przy czym wszyscy uprawnieni do korzystania z reformy rolnej otrzymają nadział w granicach powiatu¹¹⁵.

Skonstruowane w ten sposób przepisy pozwalały na prowadzenie parcelacji ziemi, nawet w sytuacji, gdy jej zasoby były ograniczone. Umożliwiały one jednocześnie dalsze istnienie małych i niskoprodukcyjnych gospodarstw¹¹⁶. Stan taki występował m.in. na obszarze Polski Lubelskiej, gdzie w 1944 roku przeciętny nadział na rodzinę nie osiągnął nawet 2 ha¹¹⁷.

W odniesieniu do sposobu wyłonienia składu rad ostatecznie w ścisłym kierownictwie PPR przeważały obawy nie tylko przed wyborami opartymi na tradycyjnych demokratycznych zasadach (pięcioprzymiotnikowe), lecz także przed elekcją przeprowadzoną w obrębie zgromadzeń. Podnoszono zarówno brak odpowiedniego zaplecza partyjnego, niezbędnego do zachowania kontroli nad jej przebiegiem i rezultatem, jak i problem, który demokratyczne wybory do rad generowały w kontekście przyszłych wyborów parlamentarnych. Wskazywano bowiem, że ich przeprowadzenie może spowodować żądania szybszego ogłoszenia wyborów do sejmu¹¹⁸. Ostatecznie w toku odbywających się w nocy z 6 na 7 września 1944 roku obrad Biura Politycznego KC PPR zdecydowano się odłożyć w czasie wprowadzenie w Polsce rad gromadzkich. W przeprowadzonym wówczas głosowaniu rozwiązanie takie poparło pięciu uczestników posiedzenia, dwóch natomiast było przeciw¹¹⁹. Mimo że w analizowanym źródle podano jedynie ogólny wynik, można założyć, że przeciwko wstrzymaniu prac na trybem wprowadzenia w Polsce rad gromadzkich opowiedział się B. Bierut i A. Zawadzki.

¹¹⁵ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1944 r. nr 4 poz. 17.

¹¹⁶ W opracowaniach dotyczących reformy rolnej z 1944 roku jako jej skutki wskazano m.in. występowanie w powojennej Polsce małych, nieefektywnych gospodarstw. *Reforma rolna 1944–1945 czy komunistyczna zbrodnia? Dokumenty i materiały, świadectwa, wnioski*, Warszawa 2009, s. 30.

¹¹⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 470.

¹¹⁸ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 6/7 IX 1944 r., s. 3.

¹¹⁹ Ibidem, s. 4.

Finalnie zdecydowano się na utworzenie rad narodowych. Stanowisko kierownictwa partyjnego, przyjęte na wzmiankowanych nocnych obradach¹²⁰, zaprezentowane następnie na posiedzeniu KRN przez J. Bermana¹²¹, znalazło odbicie w przyjętym ostatecznie 11 września 1944 roku dekretem *O organizacji i zakresie działań rad narodowych*¹²². Zgodnie z jego zapisami zarówno skład KRN, jak i niższych w hierarchii rad, czyli jej wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych odpowiedników, wyłonić miano w oparciu o system delegowania radnych przez PPR, a także współpracujące z komunistami stronnictwa polityczne oraz organizacje społeczne¹²³.

Analiza zachowań prezentowanych przez A. Zawadzkiego podczas posiedzeń BP KC PPR odbywających się w drugiej połowie 1944 roku dowodzi jego wysokich już wówczas aspiracji politycznych i wojskowych. Nie zawsze zresztą szły one w parze z posiadanymi kompetencjami i umiejętnościami. Dobitnie świadczy o tym jego konfrontacja z M. Rolą-Żymierskim, do której doszło podczas kolejnych obrad Biura Politycznego odbywających się w Lublinie 11 września 1944 roku. Udział naczelnego dowódcy WP w posiedzeniu ścisłego kierownictwa partii komunistycznej był następstwem niełatwych relacji panujących pomiędzy nim a jego zastępcą odpowiedzialnym za kwestie polityczno-wychowawcze. Wynikał on także z zachowań samego A. Zawadzkiego, który chciał w Naczelnym Dowództwie WP odgrywać rolę komisarza wojskowego. Rozpoczynając spotkanie BP A. Zawadzki już na wstępie zaatakował M. Żymierskiego, stwierdzając, że nie może z naczelnym dowódcą znaleźć „wspólnego języka”¹²⁴. Następnie poinformował zebranych, że nie wiadomo, „gdzie utknęły wydane [przez niego – J.M.] po linii politycznej rozkazy”¹²⁵. Stanowczo sprzeciwił się, aby nominacje „dla oficerów politycznych przechodziły przez Wydział Personalny Sztabu Generalnego”¹²⁶. Ze sprzeciwem tym z kolei bezwzględnie nie zgadzał się M. Żymierski. Wysunął przy tym wobec A. Zawadzkiego szereg oskarżeń. Zarzucił mu m.in. „brak praktyki wojskowej”, „wyzywanie oficerów”, stawianie „oficerów politycznych zbyt wysoko”, nieprzygotowanie statutu oficerów politycznych i oczekiwanie, aby „jego podpis [był – J.M.] tak samo ważny jak szefa”¹²⁷. Brak korelacji między rolą, do jakiej już w tym czasie

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 138.

¹²² Ustawa KRN z dn. 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działań rad narodowych, Dz.U. z 1944 r. nr 5 poz. 22.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 11 IX 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 5.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

wyraźnie pretendował A. Zawadzki, a jego doświadczeniem wojskowym i umiejętnościami znalazł potwierdzenie m.in. w nieprzychylnym stanowisku kierownictwa PPR do projektu statutu oficerów politycznych, który przedmiotem obrad Biura Politycznego stał się już cztery dni później. Gremium to uznało przygotowany przez A. Zawadzkiego dokument za „niedostatecznie opracowany” i podjęło decyzję o odroczeniu dalszych prac nad nim „do czasu opracowania bardziej konkretnego statutu [...] przez generałów Rolę i Zawadzkiego”¹²⁸.

9 października 1944 roku w Lublinie odbyło się z kolei posiedzenie KC PPR, na którym obecni byli W. Gomułka, B. Bierut, J. Berman, H. Minc, A. Zawadzki, M. Żymierski, R. Zambrowski, S. Radkiewicz i E. Ochab. Łącznie uczestniczyło w nim 16 wysokich funkcjonariuszy partyjnych¹²⁹, którzy nierzadko w sposób wiernopoddańczy odnosili się do krytyki Stalina. Ta spadła na przywództwo Polski Lubelskiej za pośrednictwem delegacji PKWN i KRN goszczącej w Moskwie na przełomie września i października 1944 roku. Ostre, domagające się *de facto* odejścia od legalistycznych form działania stanowisko sowieckiego dyktatora szczególnie spotęgować miały informacje o zdystansowanym stosunku chłopów do reformy rolnej. Ich niechęć do udziału w parcelacji ziemi, wynikająca z obawy, że po zakończeniu wojny otrzymane nadziały trzeba będzie zwracać pierwotnym właścicielom ziemskim, Stalin uznał za dowód skutecznego oddziaływania pozostających w podziemiu struktur AK oraz związanych z rządem emigracyjnym partii politycznych. Rozwiązanie zaistniałego problemu widział on w aresztowaniu „obszarników”, czyli usunięciu ze wsi właścicieli ziemskich. Dlatego też wytknął kierownictwu PPR brak jakiejkolwiek inicjatywy w tym zakresie. Żądał odsunięcia od prowadzenia reformy rolnej ludowców związanych z Wincentym Witosem i odwołania z pełnionych funkcji jego brata Andrzeja¹³⁰. Choć oficjalnie – pozbawiony już 9 października 1944 roku wszystkich dotąd zajmowanych stanowisk – A. Witos¹³¹ opuścił szeregi PKWN z przyczyn zdrowotnych, to w rzeczywistości poniósł konsekwencję formułowanych wobec niego oskarżeń o celowe spowalnianie wprowadzania na wsi nowego ustroju rolnego i umniejszanie roli, jaką miał w tym zakresie odegrać tzw. czynnik społeczny¹³².

Krytyka Stalina stanowiła dla przywództwa PPR jasny sygnał do zwiększenia represji względem „obszarników” oraz do zmiany charakteru dotychczasowej

¹²⁸ Ibidem, s. 6.

¹²⁹ Ibidem, s. 10.

¹³⁰ A. Werblan, *Władysław Gomułka...*, s. 229; W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 470.

¹³¹ M. Rutkowski, *Chłop – polityk...*, s. 111.

¹³² W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 472.

współpracy ze Stronnictwem Ludowym. Zaostrzenie kursu wobec ludowców oraz posiadaczy ziemskich poparł w zasadzie każdy z członków KC, z W. Gomułką, B. Bierutem, J. Bermanem i A. Zawadzkiem na czele. Ten ostatni w dyskusji prowadzonej w trakcie obrad BP 9 października 1944 roku stwierdził, że „należy aresztować wszystkich obszarników i administratorów pańskich aż do jednego i wywieźć ich rodziny. Osiągnie się przez to uspokojenie wsi. Odsuwając pana, odsuwamy niepewność chłopom”¹³³. A. Zawadzki przyjął więc w pełni pogląd Stalina co do przyczyn ostrożności chłopów względem trwałości przeprowadzanej w 1944 roku parcelacji ziemi. Akceptował też wskazane przez sowieckiego przywódcę metody eliminacji poczucia tymczasowości, charakterystycznego dla ówczesnej polskiej wsi. Aby przyspieszyć realizację reformy rolnej, zaproponował ponadto, żeby „każda dywizja, każdy pułk [...] pod kierownictwem partii” wydzielił „specjalne kompanie” do jej przeprowadzenia. Miały one „trzymać za mordę, ale również przeprowadzić robotę polityczną”¹³⁴. W odniesieniu do kwestii wielkości przekazywanych nadziałów ziemi A. Zawadzki uznał, że nie powinno budzić obaw przyznawanie „1 ha więcej lub mniej”, gdyż to chłopci powinni sami „po gospodarstwu” dzielić dostępne grunty. „Jeśli podział będzie niesprawiedliwy – to pretensje chłopci będą mieli do siebie, a nie do Komitetu”¹³⁵. Rola Komitetu kończyła się, według niego, z chwilą aresztowania „obszarników” i zapewnienia mieszkańcom wsi ochrony milicyjnej i wojskowej¹³⁶. Postulował również, by w większym stopniu oprzeć na chłopstwie działalność gminnych komisji¹³⁷.

Wypowiedzi A. Zawadzkiego dotyczące roli tzw. czynnika społecznego w przebiegu reformy rolnej – podobnie jak i w kwestii usuwania ze wsi „obszarników” oraz ich rodzin – nie były jego autorską koncepcją, lecz raczej zestawieniem poglądów i metod działania, z którymi się identyfikował, a które wybrzmiewały w wewnętrznych partyjnych dyskusjach. Już na tym samym posiedzeniu BP bowiem wzmocnienie czynnika społecznego zapowiedział także W. Gomułka¹³⁸. B. Bierut z kolei o fakcie pomniejszania jego znaczenia i spowalniania reformy rolnej PKWN przez kierownictwo resortu rolnictwa poinformował E. Osóbkę-Morawskiego, gdy przedstawiał mu powody usunięcia z zajmowanych stanowisk A. Witosa¹³⁹. Podnosząc rangę czynnika społecznego, przywództwo PPR jesienią 1944 roku dążyło do uzyskania jak największego wpływu na przebieg i tempo wdrażania reformy, a jednocześnie

¹³³ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 9 X 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 14.

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem, s. 20.

¹³⁸ Ibidem.

¹³⁹ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 472.

do ograniczenia znaczenia aparatu urzędniczego strukturalnie podległego dotąd resortowi A. Witosa¹⁴⁰.

O konieczności nadania odpowiedniej podstawy prawnej wszystkim omawianym na obradach BP zmianom, mającym w założeniu przyspieszyć realizację reformy rolnej, mówił natomiast E. Ochab. W jego opinii ich legalizację można było uzyskać, nowelizując dekret PKWN z 6 września 1944 roku¹⁴¹. Ponadto samokrytycznie zarzucił przywództwu partyjnemu (zatem również sobie), że trwa „w cieplarnianych warunkach” i czeka, aż „CK [Centralny Komitet – J.M.] w Moskwie da [...] dyrektywy”. Kierownictwo partii – według jego słów – nie przejęło samodzielnej „odpowiedzialności za los Polski i klasy”, gdyż uległo demoralizacji pod wpływem poczucia bezpieczeństwa wynikającego z opieki Armii Czerwonej. Działania podejmowane w ramach SL przez Stanisława Kotka-Agroszewskiego i Andrzeja Witosa dowodziły – zdaniem E. Ochaba – istnienia londyńskiej agentury wewnątrz stronnictwa. Niemniej jednak, jak przekonywał, wśród ludowców „jest cały szereg ludzi, którzy nie mają nabożeństwa do Witosa. Ich należy zmobilizować, sięgnąć do Wici. Idąc do SL, trzeba im powiedzieć, że mieli rację, wysuwając sprawę obdzielania gospodarstw do 10 ha”¹⁴².

W kwestii sposobu przeprowadzenia reformy rolnej po raz kolejny uwidoczniają się różnice pomiędzy A. Zawadzkiem a E. Ochabem. Stanowisko zaprezentowane przez ówczesnego zastępcę naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych w czasie obrad BP KC PZPR z 9 października 1944 roku jednoznacznie dowodzi jego skłonności do bezpośredniego wykonywania dyrektyw otrzymanych z Moskwy i braku jakichkolwiek krytycznych wobec nich refleksji. E. Ochab z kolei zachował racjonalny dystans. Zgadzając się z częścią wysuniętych przez Stalina zarzutów, jednocześnie opowiedział się za odwołaniem do tradycji polskiego ruchu ludowego i odwrótu od koncepcji tworzenia gospodarstw karłowatych. Próbuąc znaleźć metodę przyspieszenia realizacji reformy rolnej, za bardziej efektywne od rozwiązań siłowych, których orędownikiem był A. Zawadzki, uznał porozumienie z tą częścią SL, która byłaby skłonna realnie wesprzeć postulowane przez PPR zmiany na wsi.

Zgodnie z wytycznymi Stalina do zintensyfikowanych działań na wsi PPR przystąpiła już jesienią 1944 roku. Z podlegającego A. Zawadzkiemu aparatu polityczno-wychowawczego WP oddelegowano ponad 600 oficerów i żołnierzy z zadaniem wsparcia realizacji reformy rolnej. Prócz wojskowych w skład formowanych wówczas brygad „agitacyjnych” i „parcelacyjnych” wchodził ponadto robotnicy,

¹⁴⁰ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 9 X 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 20.

¹⁴¹ Ibidem, s. 16.

¹⁴² Ibidem.

milicjanci i członkowie Związku Walki Młodych¹⁴³ (ZWM¹⁴⁴). Podjęte w tym czasie przez komunistów kroki nie miały odpowiedniego umocowania prawnego. Nowelizację dekretu z 6 września 1944 roku uchwalono dopiero 17 stycznia 1945 roku¹⁴⁵. Wysłanie na wieś w ostatnich miesiącach 1944 roku przeszło 2 tys. robotników, łącznie kilkuset wojskowych i milicjantów oraz podobnej liczby członków ZWM, nie określając przy tym zakresu ich formalno-prawnych kompetencji¹⁴⁶, miało doprowadzić do zapowiadzianej także przez W. Gomułkę rewolucji społecznej, której ważnym elementem był wprowadzany przez komunistów nowy ustrój rolny polskiej wsi¹⁴⁷.

Jesienią 1944 roku kierownictwo PPR musiało zająć się również kwestią podległości politycznej oddziałów Wojska Polskiego. Impulsem do zażartej dyskusji na ten temat, toczonej w trakcie kolejnego posiedzenia BP zwołanego 22 października 1944 roku, była informacja o groźbie możliwego zamachu ze strony podziemia oraz reprimenda, jakiej polskim komunistom ponownie udzielił Stalin. Sowiecki dyktator swoje krytyczne stanowisko wobec działań kierownictwa PPR przekazał podczas kolejnej (11–19 października 1944 roku) wizyty przedstawicieli władz Polski Lubelskiej w Moskwie. Stalin nakazał wówczas wzmożenie represji względem „wrogów politycznych”, czyli ludzi związanych z instytucjami Polskiego Państwa Podziemnego, a szczególnie wobec żołnierzy jego sił zbrojnych (AK). Zasugerował przy tym, aby do rozprawy z opozycją wykorzystać potencjał oddziałów Armii Czerwonej obecnych na ziemiach polskich¹⁴⁸. Uczestnicy posiedzenia, zwołanego w zasadzie zaraz po powrocie delegacji partyjnej z Moskwy, uznali, że główną przyczyną słabej pozycji PPR w formujących się jednostkach WP jest działalność AK¹⁴⁹. Odtąd partia komunistyczna miała „zapewnić sobie wpływ na podejmowanie wszystkich najważniejszych decyzji dotyczących” wojska. Krytycznie BP odniosło się

¹⁴³ A. Suchoń, M. Kowalczyk, *Analiza przepisów dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej wraz z późniejszymi zmianami oraz innych aktów prawnych, na podstawie których nastąpiło przejęcie nieruchomości ziemskich i lasów*, w: *Reformy rolne w Polsce międzywojennej i powojennej. Prawo – realizacja – skutki*, red. E. Borkowska-Bagińska, W. Szafranski, Poznań 2008, s. 95.

¹⁴⁴ Związek Walki Młodych – polska organizacja odgrywająca rolę przybudówki młodzieżowej PPR.

¹⁴⁵ Dekret z dn. 17 I 1945 r. w sprawie zmiany dekretu PKWN z dn. 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1945 r. nr 3 poz. 9.

¹⁴⁶ A. Suchoń, M. Kowalczyk, *Analiza przepisów dekretu...*, s. 95, 97.

¹⁴⁷ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 9 X 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 20.

¹⁴⁸ J. Pałka, J. Poksiński, *Michał Żymierski 1890–1989*, Warszawa 2015, s. 249; J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcja – relacje polityczne w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 88–89.

¹⁴⁹ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 28.

do powierzania wysokich funkcji w wojsku oficerom AK. O praktyki takie obwiniano całe Naczelne Dowództwo WP¹⁵⁰. A. Zawadzki przeboleć musiał słowa krytyki ponownie skierowane bezpośrednio pod jego adresem. Za jeden z jego podstawowych błędów uznano niewysyłanie oficerów na szkolenie do Głównego Sztabu Formowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS – w Sumach¹⁵¹. Polityczny poziom oddziaływania na wojsko, oceniany także przez pryzmat odnotowanej w nocy z 12 na 13 października 1944 roku dezercji ponad 600 żołnierzy 31 Pułku Piechoty¹⁵², został przez J. Bermana określony mianem „blamażu”¹⁵³. Ponadto J. Berman odniósł się do krytycznych uwag E. Ochaba wobec tez, które A. Zawadzki zawarł w referacie¹⁵⁴ zaprezentowanym na odprawie oficerów 1 Armii WP¹⁵⁵. Krytycznego stosunku do wystąpienia swojego formalnego przełożonego E. Ochab nie przedstawił bezpośrednio zainteresowanemu, lecz poprosił o interwencję podczas obrad Biura Politycznego. Pominąwszy merytoryczne braki A. Zawadzkiego, zaistniałą sytuację J. Berman zinterpretował jako dowód „braku współpracy w aparacie politycznym armii”¹⁵⁶. A. Zawadzki, broniąc się, atakował M. Żymierskiego i Z. Berlinga. W zasadzie ponownie przyznał, że nie ma prawie żadnego wpływu na decyzje podejmowane przez naczelnego dowódcę WP. Niemniej jednak zadeklarował wzmocnienie aparatu polityczno-wychowawczego i objęcie wojska szerszą ofensywą, a w konsekwencji doprowadzenie do rzeczywistego osadzenia PPR w jego strukturach¹⁵⁷.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 23.

¹⁵¹ Ibidem, s. 28–29.

¹⁵² W konsekwencji braku precyzyjnych danych dotyczących liczebności dezertów z 31 Pułku Piechoty oceniana jest w różny sposób. W. Jarno w artykule opisującym różne przypadki dezercji z Wojska Polskiego w latach 1944–1947 podaje, że z w nocy z 12 na 13 października 1944 roku z 31 Pułku Piechoty uciekło ok. tysiąc żołnierzy. Jednocześnie przyznaje, że niektórzy badacze liczbę dezertów szacują na ponad 600, z tym że ostateczne obliczenia utrudnia fakt, że część żołnierzy, która wówczas uciekła, szybko powróciła do pułku. Nie oskarżono ich więc o dezercję, tylko o wykroczenie dyscyplinarne. Szerzej o okolicznościach dezercji żołnierzy z 31 Pułku Piechoty zob. W. Jarno, „Wbrew przysiędze” – dezercje w Wojsku Polskim w latach 1944–1947, „Studia Historica Gedanensia” 2021, t. 12, s. 407.

¹⁵³ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 30.

¹⁵⁴ W materiałach źródłowych przechowywanych w AAN w Warszawie nie odnaleziono niniejszego referatu. Dostępu do treści przywołanego wystąpienia A. Zawadzkiego nie uzyskał również A. Kochański, który w 1992 roku opublikował protokoły posiedzeń BP KC PPR z lat 1944–1945. Por. *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 41, przyp. 189.

¹⁵⁵ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 30.

¹⁵⁶ Ibidem.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 28–29.

Znaczenie decyzji dotyczących pozycji PPR w wojsku postanowiono jeszcze wzmocnić, ujmując je w ramy dwóch rezolucji: *W sprawie sytuacji i pracy w wojsku*¹⁵⁸ oraz *O pracy pełnomocników partyjnych w WP*¹⁵⁹. Obie zostały przyjęte na posiedzeniu BP PPR 31 października 1944 roku. Szczególnie w pierwszej z nich wykazano liczne patologie zdefiniowane przez kierownictwo partyjne w szeregach 1 i 2 (wówczas formowanej) Armii WP. Wiązano je zarówno z działalnością M. Żymierskiego, któremu zarzucono m.in. „Całkowite niedostateczne uwzględnienie przy budowie korpusu oficerskiego politycznych i liniowych elementów partyjnych, AL.-wskich, partyzanckich i w ogóle szczerze demokratycznych”¹⁶⁰, jak i z zaniechaniami przypisywanymi A. Zawadzkiemu. Wymienione w dokumencie „braki i błędy pracy politycznej w wojsku”¹⁶¹ w oczywisty sposób odnosiły się do nieprawidłowości, za które odpowiedzialność ponosił ówczesny zastępca naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wojskowych. Naprawę sytuacji w armii powierzono Wydziałowi Wojskowemu KC PPR, nad którym bezpośredni nadzór sprawował sam W. Gomułka. W składzie tego gremium prócz A. Zawadzkiego znaleźli się także B. Bierut, M. Spychański oraz M. Rola-Żymierski. Realizowane odtąd działania naprawcze obejmowały m.in. zaciąg 10 tys. robotników do szkół oficerskich i podoficerskich oraz skierowanie 500 członków PPR do szkół oficerów polityczno-wychowawczych. Ponadto zdecydowano się na prowadzenie w pododdziałach kartoteki oficerów i podoficerów oraz powołanie działającej pod przewodnictwem A. Zawadzkiego specjalnej komisji odpowiedzialnej za ideologiczne sprawdzenie całego korpusu polityczno-wychowawczego. W grudniu 1944 roku Wydział Wojskowy KC PPR uznał również za niewskazane dalsze przyjmowanie do WP ujawniających się żołnierzy AK i polecił ich izolację w obozach lub więzieniach¹⁶².

A. Zawadzki, rzecz jasna, przystosował się do nowego ofensywnego kursu PPR. Krytykowany pod koniec października 1944 roku za obsadę „stanowisk politycznych [w wojsku – J.M.] niepewnym elementem akowskim” oraz pobłażliwy „stosunek do AK w ogóle”¹⁶³, szef aparatu polityczno-wychowawczego WP na tyle zrewidował swoje pierwotne podejście, że w grudniu 1944 roku był już przekonany

¹⁵⁸ Ibidem, Rezolucja BP KC PPR w sprawie sytuacji i pracy w wojsku z dn. 31 X 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 44–49.

¹⁵⁹ Ibidem, Rezolucja BP KC PPR o zadaniach członków Partii w Armii i pełnomocnikach partyjnych z dn. 31 X 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 42–43.

¹⁶⁰ Ibidem, Rezolucja BP KC PPR w sprawie sytuacji i pracy w wojsku z dn. 31 X 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 45.

¹⁶¹ Ibidem.

¹⁶² C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego...*, s. 144–146.

¹⁶³ AAN, BP KC PPR, Rezolucja BP KC PPR w sprawie sytuacji i pracy w wojsku z dn. 31 X 1944 r., sygn. 295/V-1, s. 45–46.

co do konieczności oparcia korpusu oficerskiego 1 i 2 Armii WP wyłącznie na lojalnych politycznie dowódcach. Inaczej mówiąc, optował za tym, aby kosztem tempa rozbudowy sił zbrojnych Polski Lubelskiej przystąpić do odpowiedniego ideologicznego wyszkolenia przyszłych oficerów. Ponadto – za jego przyzwoleniem, lecz bez konsultacji z kierownictwem PPR – już od listopada 1944 roku w szeregach WP propagowano poufną instrukcję¹⁶⁴, której autorstwo przypisuje się Wiktorowi Groszowi¹⁶⁵. Stwierdzano w niej:

Mamy liczne dowody zbieżności haseł głoszonych przez AK i przez propagandę Goebbelsa, mamy liczne dowody współdziałania AK–NSZ z bandami bulbowskiemi gestapo. [...] Dzisiaj nie ma miejsca na żaden kompromis z AK w wojsku. Jeżeli b. akowcy chcą współpracować z nami, nie zawieramy z nimi żadnych układów o nieagresji w stosunku do ich dawnej ideologii. Oni muszą ze swoją przeszłością zerwać, potępić ją [...] wtedy będzie dla nich miejsce w Wojsku Polskim¹⁶⁶.

Według ustaleń podjętych na posiedzeniu Biura Politycznego z 22 października 1944 roku E. Ochab miał z kolei zająć się utrzymaniem odpowiednich relacji z ludowcami¹⁶⁷. Przyznane mu zadanie stanowiło pochodną decyzji o usunięciu z funkcji prezesa tymczasowego Zarządu Głównego (ZG) SL Stanisława Kotka-Agroszewskiego, co w trakcie obrad Biura zapowiedział W. Gomułka¹⁶⁸. Miało się ono dokonać przez postawienie ówczesnego lidera formacji przed sądem partyjnym SL. Do złożenia formalnego wniosku w jego sprawie wyznaczono kilku współpracujących z PPR polityków stronnictwa. Decyzję o zawieszeniu w prawach prezesa S. Kotka-Agroszewskiego, oskarżonego o „dwulicowość i rozbijanie roboty PKWN”, podjąć mógł bowiem wyłącznie sąd partyjny, a następnie ZG SL. Jednocześnie zdecydowano o zatrzymaniu Wiktora Jedlińskiego związanego z dotychczasowym szefem stronnictwa. Ten z rekomendacji S. Kotka-Agroszewskiego między sierpniem a wrześniem 1944 roku pełnił funkcję wojewody rzeszowskiego, jednak został z niej szybko odwołany, gdyż nie zyskał zaufania komunistów. Zaledwie kilka tygodni później najważniejsze władze PPR zdecydowały o osadzeniu go w więzieniu za „dekrety» Kotka, które jako wojewoda wprowadzał w życie”¹⁶⁹. Następnie W. Gomułka, który szczegółowo omawiał wszystkie przewidziane wobec ówczesnego

¹⁶⁴ W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 458.

¹⁶⁵ J. Ślaski, *Skrobów. Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK 1944–1945*, Warszawa 1990, s. 20–21.

¹⁶⁶ Cyt. za: W. Gomułka, *Pamiętniki...*, s. 458.

¹⁶⁷ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 28.

¹⁶⁸ Ibidem.

¹⁶⁹ Ibidem.

lidera SL represje – zapowiedział, że gdy W. Jedliński „całą winę” zrzuci na S. Kotka, „wówczas prokurator sądu specjalnego, któremu sprawa Jedlińskiego powinna być powierzona, winien wystąpić do Prezydium KRN o pociągnięcie Kotka do odpowiedzialności karnej za nadużycia władzy”¹⁷⁰. Jego ewentualne osadzenie w więzieniu W. Gomułka uzależnił jednak od zachowania oskarżonego¹⁷¹. Ostatecznie S. Kotek-Agroszewski w drugiej połowie listopada 1944 roku przestał piastować dwa stanowiska. W partii ludowej na stanowisku prezesa zastąpił go Józef Maślanka, a w PKWN funkcję kierownika resortu administracji publicznej przejął po nim tymczasowo – jako p.o. – E. Ochab¹⁷².

Uznano zatem, że E. Ochab posiada odpowiednie kompetencje polityczne oraz cechy osobowościowe niezbędne do pokierowania resortem w okresie przejściowym. Niemniej jednak newralgicznym w tym kontekście zadaniem E. Ochaba pozostawało podtrzymanie odpowiednich relacji z tą grupą polityków SL, która opowiadała się za dalszą współpracą z PPR¹⁷³. To dla osoby wywodzącej się z tego właśnie środowiska komunistów rezerwowali tekę ministra administracji publicznej i również w kolejnych latach nie decydowali się na trwałe przejmowanie kierownictwa w tym resorcie. W utworzonym w nocy z 31 grudnia 1944 roku na 1 stycznia 1945 roku Rządzie Tymczasowym RP funkcja ministra administracji publicznej przypadła J. Maślance. W kwietniu 1945 roku – ponownie tylko czasowo – zastąpił go na tym stanowisku E. Ochab. Natomiast z chwilą powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej RP funkcję ministra administracji objął opowiadający się za współpracą z PPR, a wywodzący się ze środowiska chłopskiego Władysław Kiernik¹⁷⁴.

W początkach 1945 roku A. Zawadzki przeniósł się na Górny Śląsk. Jak wielu innych komunistów opuścił Lublin, lecz w przeciwieństwie do większości wysokich dygnitarzy partyjnych nie udał się do wyzwolonej dopiero co Warszawy tylko do Katowic. Wraz z objęciem w styczniu 1945 roku funkcji pełnomocnika Rządu Tymczasowego na województwo śląskie¹⁷⁵, a kilka tygodni później także urzędu wojewody śląskiego¹⁷⁶ został odsunięty od centralnego aparatu władzy rodzącej się Polski Ludowej. Bez wątpienia poniósł w ten sposób odpowiedzialność za niedostateczną w ocenie kierownictwa PPR kontrolę polityczną nad WP. Tym samym – pomimo przejęcia odpowiedzialności za region o bardzo skomplikowanej strukturze

¹⁷⁰ Ibidem.

¹⁷¹ Ibidem.

¹⁷² T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 92–93.

¹⁷³ AAN, BP KC PPR, Protokół z posiedzenia BP PPR z dn. 22 XI 1944 r., sygn. 295/V–1, s. 28.

¹⁷⁴ T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 95–96.

¹⁷⁵ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 99.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 115.

społecznej i narodowościowej, a przy tym o kluczowej dla powojennej Polski roli politycznej i gospodarczej – doświadczył degradacji. Formalnie bowiem decyzyjność i kompetencje nadzorcze dotychczasowego zastępcy naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych oraz jednego z pięciu członków BP KC PPR przez blisko cztery kolejne lata ograniczały się do poziomu wojewódzkich organów administracyjnych i terenowych. Dzięki swojej determinacji i dalszej – przynajmniej nominalnie – przynależności do Biura Politycznego A. Zawadzki zdołał jednak utrzymać pozycję, która pozwalała mu m.in. na osiągnięcie korzystnych na poziomie centralnym rozwiązań formalno-prawnych obejmujących mieszkańców podległego mu województwa (np. w sprawie rehabilitacji ludności Górnego Śląska przypisanej w czasie II wojny światowej do DVL) i zachowanie względnej samodzielności decyzyjnej (przejawiającej się m.in. w obsadzie najważniejszych stanowisk urzędniczych w poszczególnych jednostkach administracyjnych województwa). Do tego szerokie spektrum działań politycznych i propagandowych, które przedsięwziął, sprawiły, że uzyskał rangę najważniejszej osoby w powojennym województwie śląskim. Oficjalnie zaś ten wcale nieoczekiwany przez niego wyjazd do Katowic zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym uzasadniać można było znajomością rodzinnych w jego wypadku stron i wagą gospodarczą regionu¹⁷⁷.

Również E. Ochab w początkach 1945 roku objął stanowisko pełnomocnika Rządu Tymczasowego. Swoją nową funkcję wykonywał na terenie województwa kieleckiego¹⁷⁸, do którego zgodnie z przedwojennym podziałem terytorialnym kraju wchodziło wówczas Zagłębie Dąbrowskie. Dopiero w marcu 1945 roku zostało ono włączone do województwa śląskiego¹⁷⁹. Tym samym w pierwszych tygodniach 1945 roku zarówno A. Zawadzki, jak i E. Ochab, nie tylko po raz kolejny wykonywali zadania o zbliżonym charakterze, lecz także przebywali w sąsiadujących ze sobą regionach powojennej Polski. E. Ochab m.in. kierował w tym czasie organizacją struktur PPR w takich miastach Zagłębia Dąbrowskiego, jak: Będzin, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zawiercie¹⁸⁰; A. Zawadzki zaś odpowiadał za całość procesu budowy na terenie Górnego Śląska i Śląska Opolskiego polskich organów administracyjnych i politycznych¹⁸¹. Po zakończeniu swojej misji jako pełnomocnik Rządu Tymczasowego na województwo kieleckie E. Ochab wyjechał do Warszawy, gdzie objął stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji, natomiast między kwietniem a czerwcem 1945 roku osobiście kierował resortem.

¹⁷⁷ Ibidem, s. 88–89.

¹⁷⁸ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 61.

¹⁷⁹ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 115.

¹⁸⁰ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 61–64.

¹⁸¹ Szerzej: J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 99–122.

Jak już wspomniano, funkcję ministerialną przestał pełnić po powstaniu 28 czerwca 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Przez kolejne miesiące pracował w centralnych strukturach PPR¹⁸².

Jednym z dłużej obejmowanych przez E. Ochabę w okresie powojennym stanowisk okazało się to, które wymuszało konieczność pobytu na obszarze powojennego województwa śląskiego. W okresie od lutego 1946 roku¹⁸³ do kwietnia 1948 roku¹⁸⁴ wykonywał bowiem obowiązki I sekretarza KW PPR w Katowicach, które przejął po zdegradowanym, a następnie przeniesionym do Rzeszowa Marianie Baryle¹⁸⁵. Sposób, w jaki poprzednik E. Ochabę kierował regionalnymi strukturami partii, był daleki od poprawnego. Do tego charakterologiczne i merytoryczne ułomności M. Baryły znalazły ujście w jego skłonnościach dyktatorskich i niechęci do pracy biurokratycznej¹⁸⁶. Dlatego też to E. Ochabę w praktyce zorganizował funkcjonowanie katowickiego kierownictwa PPR, wprowadził kolektywne zarządzanie oraz za pomocą komisji rewizyjnych uporządkował działalność komitetów powiatowych¹⁸⁷.

Analiza osobistych i politycznych doświadczeń A. Zawadzkiego i E. Ochabę oraz fakt pozostawania przez pewien czas tych dwóch czołowych polskich komunistów poza centralnymi organami władzy powojennej Polski wskazują, że ich losy często się ze sobą splatały i w wielu punktach były podobne. W okresie Polski Lubelskiej nową dla nich płaszczyzną działalności stały się najwyższe gremia przywódcze PPR (pierwszy z wymienionych od sierpnia 1944 roku wchodził w skład Biura Politycznego, a drugi – Komitetu Centralnego). Obaj uczestniczyli odtąd w podejmowaniu najważniejszych decyzji, dotyczących m.in. reformy rolnej, współpracy ze Stronnictwem Ludowym oraz stosunku do żołnierzy Armii Krajowej i środowisk politycznych związanych z rządem emigracyjnym. Czas ten stanowił zatem wyraźną cezurę w rozwoju ich kariery politycznej. Obaj objęli także wysokie stanowiska w strukturze dowódczej wojska. Od 21 lipca 1944 roku A. Zawadzki pełnił funkcję zastępcy naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych; E. Ochabę zaś z początkiem września 1944 roku (zresztą za sprawą A. Zawadzkiego) awansował na analogiczne stanowisko, z tym że ograniczone zasięgiem do podlegającej Z. Berlingowi 1 Armii WP. Pomimo oczywistej różnicy w hierarchii obaj odpowiadali wówczas za indoktrynację polityczną żołnierzy WP.

Kolejny ważny w ich karierze etap nastąpił jesienią 1944 roku. W ramach intensyfikacji działań represyjnych wzmacniających pozycję polityczną macierzystej

¹⁸² J. Eisler, *Siedmiu wspaniatych...*, s. 113.

¹⁸³ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 127.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 129.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 127.

¹⁸⁶ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 100, przyp. 53.

¹⁸⁷ A. Dziuba, *Totalitaryzacja...*, s. 131.

partii, będących następstwem tzw. zwrotu październikowego, każdy z nich odpowiadał za wykonanie określonego rodzaju zadań (A. Zawadzki głównie na polu wojskowym, a E. Ochab politycznym). Niemniej jednak podjęte na przełomie października i listopada 1944 roku przez BP KC PPR decyzje wpłynęły na widoczne zróżnicowanie zajmowanych przez nich pozycji politycznych. W przypadku A. Zawadzkiego ulegała ona odtąd stopniowemu ograniczeniu. Najdobitniej świadczy o tym objęcie przez W. Gomułkę osobistego nadzoru nad Wydziałem Wojskowym KC PPR. W ówczesnych uwarunkowaniach bowiem kierownictwo PPR nie mogło ignorować błędów wynikających w dużej mierze z niekompetencji zastępcy naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych. Oczywiście nie miało dla niego większego znaczenia, że ich prągeneza leżała w słabym wykształceniu A. Zawadzkiego oraz jego awansach wojskowych niewynikających z przesłanek merytorycznych. Niemniej jednak ten akurat aspekt ponownie uwidacznia zasadniczą różnicę pomiędzy A. Zawadzkim a E. Ochabem. Osobowościowo i intelektualnie ten drugi wyraźnie góruje nad pierwszym. Posiadane wykształcenie, a do tego zdolności organizacyjne i interpersonalne jeszcze w 1944 roku stały się atutem E. Ochaba, wiodącym go przez różne stanowiska, które piastował zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim.

Bez wątpienia wyraźną cezurę w przebiegu kariery politycznej A. Zawadzkiego i E. Ochaba wyznacza nominacja na terenowego pełnomocnika rządu, którą obaj otrzymali w styczniu 1945 roku. Decyzja ta jednak w przypadku E. Ochaba nie równała się degradacji, lecz co najwyżej świadczyła o panujących wówczas w PPR brakach kadrowych. Inaczej przedstawiała się sytuacja A. Zawadzkiego. Aż do 1948 roku był on pozbawiony realnego wpływu na centralne organy władzy. Udało mu się do nich powrócić dopiero po odsunięciu W. Gomułki i przejęciu przywództwa w kraju przez B. Bierutą, czyli wraz z początkiem stalinizmu w Polsce. E. Ochab natomiast gdy przestał być pełnomocnikiem rządu na województwo kieleckie, dotarł do Warszawy i przez kolejne miesiące 1945 roku pełnił funkcje kierownicze w Ministerstwie Administracji Publicznej, a następnie otrzymał posadę w centralnych strukturach partyjnych PPR. Do Katowic udał się dopiero w lutym 1946 roku.

Pozornie mogłoby się wydawać, że E. Ochab podzielił w ten sposób los A. Zawadzkiego. Tym razem przecież poza centralnymi organami władzy pozostawał ponad dwa lata. Podobnie też jak jego starszy partyjny kolega obejmował drugorzędne – z jego perspektywy – stanowisko¹⁸⁸. Osłabienie pozycji A. Zawadzkiego i powierzenie mu zadań wojewody śląskiego traktować jednak należy jako

¹⁸⁸ M. Szumiło, *Roman Zamborowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 228.

następstwo krytycznej oceny jego kilkumiesięcznej misji na stanowisku zastępcy naczelnego dowódcy WP ds. polityczno-wychowawczych. Skierowanie do Katowic E. Ochaba wynikało zaś z konieczności uporządkowania wojewódzkich struktur PPR pogrążonych w chaosie, nieumiejętnie zarządzanych przez pierwotnego nominata W. Gomułki – M. Baryłę. E. Ochab, który nawet w Moskwie cieszył się opinią dobrego organizatora, angażującego się w wykonywane zadania¹⁸⁹, rzeczywiście okazał się osobą potrafiącą rozwiązać bieżące problemy aparatu partyjnego w województwie śląskim.

Po wyjeździe do Warszawy w 1948 roku A. Zawadzki i E. Ochab pełnili różne centralne funkcje państwowe i partyjne. A. Zawadzki m.in. należał do BP KC PZPR, był wicepremierem, posłem na Sejm RP i PRL oraz przewodniczącym Centralnej Rady Związków Zawodowych. W 1952 roku objął najwyższe w swojej karierze politycznej stanowisko – przewodniczącego Rady Państwa PRL. Przejął tym samym obowiązki głowy państwa, przypisane dotąd do urzędu prezydenta RP. E. Ochab z kolei w latach 1948–1956 wchodził w skład Biura Organizacyjnego PZPR, przewodniczył Komisji Centralnej Związków Zawodowych, został zastępcą członka, a następnie członkiem BP PZPR. W tym czasie nadal dochodziło do sytuacji, w których aktywność polityczna A. Zawadzkiego i E. Ochaba nawzajem się przenikała. Okoliczności takie zaistniały na pewno między marcem a październikiem 1956 roku, gdy E. Ochab pełnił funkcję I sekretarza KC PZPR. W kraju o palmę pierwszeństwa rywalizowały ze sobą dwie przeciwstawne frakcje PZPR: natolińczycy i puławianie. Przeciwni liberalizacji systemu politycznego byli działacze z grupy natolińczyków, do których zaliczał się także A. Zawadzki. E. Ochab musiał zaś umiejętnie lawirować między obiema frakcjami. Co więcej, zanim objął przywództwo w partii, w Moskwie rozważano, aby następcą B. Bieruta uczynić właśnie A. Zawadzkiego¹⁹⁰. Temu pomysłowi sprzeciwili się jednak towarzysze partyjni¹⁹¹, wyraźnie ceniący wyżej kompetencje E. Ochaba aniżeli A. Zawadzkiego. Po ustąpieniu z funkcji I sekretarza KC PZPR E. Ochab nadal wchodził w skład najwyższych gremiów przywódczych PRL. Do ścisłego kierownictwa partyjno-państwowego należał nieprzerwanie aż do 1968 roku. Był w tym czasie nie tylko członkiem Biura Politycznego, lecz także piastował kolejno: stanowisko sekretarza KC i ministra rolnictwa. Gdy 7 sierpnia 1964 roku zmarł A. Zawadzki, przewodniczącym Rady Państwa został E. Ochab¹⁹². W przeciwieństwie do swojego poprzednika obowiązki głowy państwa wykonywał jednak tylko przez niespełna cztery lata, gdyż w geście protestu przeciwko toczącej

¹⁸⁹ M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej...*, s. 312, przyp. 103.

¹⁹⁰ J. Mokrosz, *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny...*, s. 286.

¹⁹¹ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych...*, s. 116.

¹⁹² Ibidem, s. 103.

się w Polsce kampanii antysemitkiej zrezygnował w 1968 roku z wszystkich funkcji pełnionych na szczeblu państwowym i partyjnym¹⁹³. W czasie emerytury, na której przebywał aż 21 lat, E. Ochab pozostawał aktywnym obserwatorem i komentatorem życia publicznego¹⁹⁴. Zmarł 1 maja 1989 roku¹⁹⁵.

Bibliografia

- Berling Z., *Wspomnienia*, t. 1: *Z łagru do Andersa*, Warszawa 1991.
 Berling Z., *Wspomnienia*, t. 2: *Przeciw 17 republice*, Warszawa 1991.
 Berling Z., *Wspomnienia*, t. 3: *Wolność na przetarg*, Warszawa 1991.
 Davies N., *Powstanie '44*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2004.
 Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1944 r. nr 4 poz. 17.
 Dekret z dn. 17 stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu PKWN z dn. 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. z 1945 r. nr 3 poz. 9.
 Duraj W., *W smudze czerwonych iskieł. Wspomnienia*, Warszawa 1968.
 Dziuba A., *Totalitaryzacja. Polska Partia Robotnicza na scenie politycznej województwa śląskiego (1945–1948)*, Katowice–Kraków.
 Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
 Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 2, red. A. Werblan, Warszawa 1994.
 Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, wyd. 3 popr. i uzup., Warszawa 2014.
 Grzelak C., Stańczyk H., Zwoliński S., *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie Wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009.
 Januła E., Wasilewski K., *Edward Ochab – sekretarz zapomniany*, „Nowe Zagłębie” 2013, nr 6/30, s. 15–18.
 Jarno W., „Wbrew przysiędze” – dezercje w Wojsku Polskim w latach 1944–1947, „Studia Historica Gedanensia” 2021, t. 12, s. 397–424.
 Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i wojska wewnętrzne 18 X 1943–26 III 1945*, Warszawa 2010.
 Łochowski M., *Co wydarzyło się w Lublinie na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku? Przyczynek do dziejów politycznych Polski*, „Dzieje Najnowsze” 2019, R. 51, s. 51–74.
 Magier D., *Elity komunistyczne na prowincji polskiej w latach 1975–1989. Próba zdefiniowania i schemat rekrutacji*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 61–71.
 Mokrosz J., *Aleksander Zawadzki – działacz komunistyczny i wojewoda śląski (1945–1948)*, Katowice–Warszawa 2017.

¹⁹³ Ibidem, s. 148–149.

¹⁹⁴ Szerzej: ibidem, s. 150–164.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 164.

- Moldawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Oseka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.
- Pałka J., Poksiński J., *Michał Żymierski 1890–1989*, Warszawa 2015.
- Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992.
- Rechowicz H., *Aleksander Zawadzki – życie i działalność*, wyd. 1, Katowice–Kraków 1969.
- Rechowicz H., *Aleksander Zawadzki – życie i działalność*, wyd. 2 zm. i rozszerz., Warszawa–Kraków 1975.
- Reforma rolna 1944–1945 czy komunistyczna zbrodnia? Dokumenty i materiały, świadectwa, wnioski*, Warszawa 2009.
- Rolicki J., *Ochab – niedoceniony aparaczyk*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/123161,ochab-niedoceniony-aparaczyk.html> (dostęp: 9.09.2024).
- Rutkowski M., *Chłop – polityk. Działalność społeczno-polityczna Andrzeja Witosa w latach 1943–1950*, Łódź 2024.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Suchoń A., Kowalczyk M., *Analiza przepisów dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej wraz z późniejszymi zmianami oraz innych aktów prawnych, na podstawie których nastąpiło przejęcie nieruchomości ziemskich i lasów*, w: *Reformy rolne w Polsce międzywojennej i powojennej. Prawo – realizacja – skutki*, red. E. Borkowska-Bagieńska, W. Szafranski, Poznań 2008.
- Szumiło M., *Kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej (1944–1948). Portret historyczno-socjologiczny*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, R. 121, nr 2, s. 287–318.
- Szumiło M., *Roman Zamborowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szumiło M., *Elity PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 15–33.
- Ślaski J., *Skrobów. Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK 1944–1945*, Warszawa 1990.
- Topol A., *Zygmunt Henryk Berling 1896–1980*, Katowice 1990.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 2004.
- Ustawa KRN z dn. 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Dz.U. z 1944 r. nr 1 poz. 1.
- Ustawa KRN z dn. 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działań rad narodowych, Dz.U. z 1944 r. nr 5 poz. 22.
- Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce–funkcja – relacje polityczne w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995.
- Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.
- Żukowski M., *Elity – przegląd wybranych definicji metodologicznych*, w: *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 15–33.

Janusz Mokrosz

Przed „zesłaniem” na Śląsk. Droga do kariery politycznej – podobieństwa i różnice w biografiach Aleksandra Zawadzkiego i Edwarda Ochaba

Streszczenie

Kwerenda archiwalna i bibliograficzna wskazuje na liczne podobieństwa i ciekawe różnice w działalności publicznej Edwarda Ochaba i Aleksandra Zawadzkiego. Jednym z podobieństw jest oczywiście „zesłanie” po II wojnie światowej obu tych wywodzących się ze środowiska polskich komunistów w ZSRS działaczy do Katowic. Wątek dotyczący trwającego aż do 1948 roku pobytu A. Zawadzkiego i E. Ochaba w województwie śląskim odgrywa w artykule jednocześnie rolę pewnego rodzaju klamry spajającej analizowane w układzie problemowo-chronologicznym zagadnienia. W tekście w pierwszej kolejności opisano bowiem główne wydarzenia z życia obu tych doświadczonych komunistów. Następnie przeanalizowano rolę, jaką odegrali oni w okresie tzw. Polski Lubelskiej.

Słowa kluczowe: Polska Lubelska, Górny Śląsk, Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, powstanie warszawskie, reforma rolna, tzw. zwrot październikowy